

TYGODNIK SUWAŃSKI

NR 14(335) ROK VIII

1 KWIETNIA 1997

CENA 60 GR

GRZEGORZ WOŁĄGIEWICZ WOJEWODĄ! ZMIANY PERSONALNE W URZĘDZIE MIASTA

(szczegóły na s. 2)

★★★

PARABOLÆ

s. 2

Jeszcze tylko do 4 kwietnia można obejrzeć w Galerii PaCamera wystawę fotograficzną warszawskiego artysty Krzyszofa Wojciechowskiego

★★★

OBIECUJĄCE POCZĄTKI SEZONU

s. 5

(Rozmowa z Marianem Stankiewiczem)

– Okres przygotowawczy do sezonu lekkoatletycznego 1997 rozpoczęliśmy już 4 listopada ubiegłego roku. Do ferii zimowych zawodnicy trenowali 5 razy tygodniowo, a potem najlepsi z nich robili to codziennie.

★★★

s. 8

SZKOŁA BIZNESU

W Suwalskiej Szkole Biznesu uczy się ok. 300 uczniów. Kadra pedagogiczna w znacznej części składa się z nauczycieli akademickich z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Filii UW w Białymstoku, Politechniki Białostockiej.

★★★

MARZEŃTAŃCE

s. 9

Podmuch odchodzącej zimy trochę narozrabiał rankiem i odstraszył co niektórych od przyjsia, ale i tak wszystkie miejsca dla publiczności na hali OSiR były zajęte.

wiosenne szeptanie



Fot. Z. Gałaszewski

ZMIANY PERSONALNE W UM

Lokalna opinia publiczna sądziła, że obecny układ suwalskich władz jest stabilny i dotrwa do końca kadencji. Jednak 1 kwietnia br. zapadły w Warszawie i w Suwałkach daleko idące decyzje personalne. Najważniejsza z nich to ta, że prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** ma w najbliższym czasie objąć funkcję wojewody. Zapytany na tę okoliczność powiedział: Już od dawna zwracano się do mnie z tą propozycją, ale ze względów osobistych wahałem się. Jednak podczas ostatniej rozmowy przekonał mnie wiceminister **Janusz Szymański**, który przeprowadził ze mną rozmowę na życzenie ministra **Leszka Millera**. Na nowym stanowisku również mogę wiele dokonać dla swego miasta. Z pewną nostalgią opuszczam dotychczasowe stanowisko, ale zapewniam, że mojemu następcy przekazuję dobrze działający organizm miejski.

Funkcję prezydenta ma objąć dotychczasowy przewodniczący Rady Miejskiej **Marian Luto**. Na prośbę redaktora „TS” zgodził się odpowiedzieć na kilka pytań:

– **Skąd te nagłe zmiany?**

– Nie będę ukrywał, że sam zostałem zaskoczony obecną sytuacją. Może radni kierowali się tym, iż czasami ostro krytykowałem Zarząd Miasta i zgłaszałem różne propozycje, zwłaszcza w zakresie poprawy realizacji inwestycji. Jako były prezydent miasta i inżynier budownictwa

mam spore doświadczenie w kierowaniu Urzędem Miasta. Oczywiście nie obejmowałbym tej funkcji, gdyby nie zaskakująca decyzja dotychczasowego prezydenta.

– **Czy dokona Pan jakiś istotnych korekt w składzie Zarządu Miasta?**

– *Tak. Pragnę uczynić go bardziej pluralistycznym, m.in. funkcję wiceprezydenta chciałbym powierzyć opozycyjnemu radnemu Leszkowi Lewocowi. Nie wykluczam też, że skorzystam z oryginalnych propozycji radnego Ryszarda Łapińskiego, sygnalizowanych m.in. na łamach „TS”, które dotyczą niezwiększania podatków z równoczesnym rozwojem miasta. Oczywiście nastąpi to po weryfikacji słuszności tych rozwiązań.*

– **Czy możliwa jest współpraca z Leszkiem Lewocem, który przecież pana często ostro krytykował?**

– *O to chodzi, aby zarząd składał się z osób krytycznych. Twórczy ferment może przynieść wiele dobrego dla naszego miasta.*

– **A kto zastąpi pana na dotychczasowym stanowisku przewodniczącego Rady Miejskiej?**

– *O tym zadecydują radni. Zdradzę, że dobrze by było, aby był to nadal mężczyzna, który już pełnił funkcję wiceprzewodniczącego rady i ma w związku z tym stosowne doświadczenie. Nie jestem antyfeministą, ale jest to funkcja bardzo stresująca i wolałbym nie obarczać nią*

przedstawicielki płci pięknej.

– **Dziękuję panu za rozmowę.**

Poprosiliśmy o krótki komentarz do zaistniałej sytuacji przewodniczących klubów radnych:

Antoni Kisło (przewodniczący SKS) – Szkoła pana Grzegorza Wołagiewicza, ale objęcie przez niego funkcji wojewody sprawia mi wszystkim wielką satysfakcję i może dać wiele dobrego naszemu miastu. Wyraźnie wzmacnia się – już w skali województwa – rola naszego klubu radnych. Innych zmian nie jestem w tej chwili w stanie jednoznacznie ocenić.

Zbigniew De Mezer (przewodniczący SPLD)

– Wprawdzie nie wszystkie przetarasowania ze mną uzgodniono, ale mam nadzieję, że Lecho a jeszcze bardziej się umocni i przyczyni się w pełni do pomyślnego rozwoju naszego miasta i województwa.

Leszek Lewoc (przewodniczący Klubu Chrześcijańskiego) – Nie udzielam wypowiedzi dla „TS”. Mogę jedynie przytoczyć fragment oświadczenia mojego klubu: „(...) Rządząca miastem koalicja, świadoma swego politycznego i społecznego bankructwa, zwróciła się do nas o pomoc w rządzeniu miastem. Biorąc pod uwagę bliski koniec tej formacji i dobro mieszkańców miasta, jesteśmy gotowi objąć kilka poważnych stanowisk. Nie bierzemy jednak odpowiedzialności za dotychczasowe fatalne poczynania koalicji. Ostateczne decyzje podejmujemy po otrzymaniu konkretnych propozycji i gwarancji ich zrealizowania”.

(PA)

PARABOLÆ

Jeszcze tylko do 4 kwietnia można obejrzyć w Galerii PaCamera wystawę fotograficzną warszawskiego artysty **Krzyszofa Wojciechowskiego**. Autor jest pracownikiem Centrum Sztuki Współczesnej i Małej Galerii Warszawskiej. Został zaproszony przez Klub Fotogra-

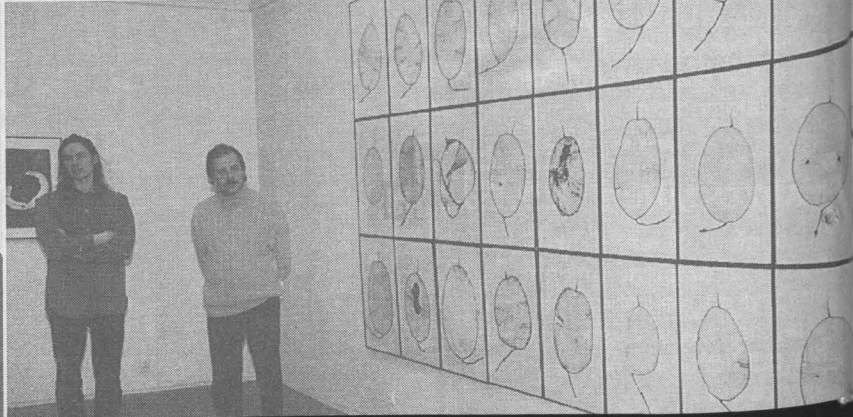
ficzny PaCamera, którego członkowie dość często prezentują swoje prace w Warszawie.

Wystawa nosząca nazwę „Parabolæ” (z języka greckiego – „porównanie, przypowieść; alegoryczna opowieść o treści religijnej”) jest próbą przeniesienia przypowieści

biblijnych na obraz fotograficzny. Fotografie wydziobanych kromek chleba nawiązują do ptaków niebieskich, które nie orzą, nie sieją... Jednak wiodącą pracą jest montaż 30 fotografii nasion rośliny zwanej potocznie „srebrnikami Judasza”. Podczas wernisażu autor rozdał 30 ponumerowanych jej miniatur. Jednak aby nie rozumieć tego gestu jako zachęcenia obdarowanych do

zdradzieckich czynów, a zwłaszcza do formy opuszczenia ziemskiego padołu zastosowanej przez tę biblijną postać, artysta z każdej kopii pracy wyciął jeden „srebrnik”.

Od 11 kwietnia w galerii gościć będą fotograficy z goldapskiej grupy Pro Camera Art prowadzonej przez Sławomira Romaniuka. (zg) **Na zdjęciach: autor prac w rozmowach z suwalskimi artystami.**



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Na swoim ostatnim posiedzeniu Rada Regionalna AWS przyjął nowych członków: Klub Polskiej Myśli Narodowej przy oddziale północno-wschodnim Narodowego Odrodzenia Polski oraz Stowarzyszenie Integracja Europy w Suwałkach.

★ Od 1 kwietnia obowiązki dyrektora generalnego Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii w Warszawie pełnił będzie Tadeusz Kościuch - dotychczasowy dyrektor wydziału geodezji, kartografii i gospodarki gruntami suwalskiego Urzędu Wojewódzkiego.

★ Planowane jest rozbudowanie przejścia granicznego w Budzisku o dodatkowe dwa pasy przy wjeździe do Polski. Pozwoli to zlikwidować tworzące się przy przejściu kolejki.

★ W Suwałkach jest 115 samoinkasujących aparatów telefonicznych, na terenie województwa - około 450, z czego ponad 220 na żetony i 217 na karty magnetyczne. W tym roku Telekomunikacja Polska S.A. planuje zainstalowanie w województwie 58 dodatkowych aparatów.

★ Pięciolecie istnienia obchodzi diecezja ełcka. Z tej okazji Kuria Biskupia wydała „Schematyzm diecezji ełckiej”, w którym można przeczytać o historii Kościoła katolickiego na ziemi ełckiej oraz informacje o diecezji. Diecezja składa się z 141 parafii na 11 tys. kilometrów.

★ Chór Cantylena z II LO w Suwałkach, prowadzony przez Ignacego Ołowia, zdobył Srebrny Ka-

merton na Ogólnopolskim Konkursie Chórów a Cappella Dzieci i Młodzieży Szkolnej w Bydgoszczy. Tym samym chór powtórzył swój sukces z ubiegłego roku.

(aw)

★ W czwartek, 25 marca, wróciła zima. Śnieżycy i niewielki mróz niemal sparaliżowały komunikację miejską.

★ Od 15 marca wykręcając numer 0-20-21-22 (o ile jesteśmy podłączeni do sieci) można korzystać z zasobów internetu. Szczegółowe informacje w Biurze Obsługi Klienta Telekomunikacji Polskiej S.A.

★ W niedzielę, 23 marca, ośmiu kandydatów na prezesa Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej wypełniało testy przygotowane przez ekspertów. Wybór ma nastąpić w pierwszej połowie kwietnia.

★ Ruch Odbudowy Polski zbiera podpisy pod wnioskiem, by w referendum konstytucyjnym głosowano nad projektami przygotowanymi zarówno przez „S”, jak i przez parlament. Potrzeba 500 tys. podpisów. Chętnych do złożenia podpisu ROP zaprasza do swojej siedziby na ul. Chłodnej 2.

(mes)

Zarząd Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność” oświadczył, że z *niepokojem obserwuje proces powoływania prezesa Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, którego kolejne etapy są mało zrozumiałe dla mieszkańców Suwalszczyzny.*

(zg)

SZPITAL NA SWOIM?

– Usamodzielnienie się szpitala to jedyny sposób, by wyjść na czysto i zacząć wszystko od nowa – powiedział Jerzy Tchórzewski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego podczas konferencji prasowej.

Prawdopodobnie już od lipca szpital będzie samodzielną jednostką. Wówczas nastąpi całkowite jego oddłużenie i zostaną zawarte kontrakty z wojewodą na konkretne usługi medyczne wykonywane przez poszczególne oddziały i poradnie.

Według dyrektora szpitala, liczbę pacjentów, korzystających z usług medycznych, można przewidzieć, bowiem od pięciu lat ilość udzielanych porad nie przekracza 100 tys. rocznie.

Jednostki, które w ciągu dwóch lat (wówczas wejdzie w życie system ubezpieczeń społecznych) nie usamodzielnia się, zostaną przemianowane ustawowo na jednostki samodzielne i nic na tym nie zyskają, warto więc spróbować uczynić to już teraz – informuje dyrekcja szpitala.

(aw)

KRONIKA POLICYJNA

W dniach 21 – 26 marca w województwie suwalskim zanotowano 77 kradzieży z włamaniem, 14 rozbojów, samobójstwo oraz gwałt. W 9 wypadkach drogowych 13 osób zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 66 osób, w tym 29 sprawców przemytu.

Włamania i kradzieże

Na tzw. pasówkę złodzieje włamali się do mieszkania przy ul. Kowalskiego, skąd skradli telewizor, magnetowid, biżuterię i aparat fotograficzny. Straty wynoszą ok. 10 tys. zł.

Z pomieszczeń biurowych Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego „Sido” przy ul. Waryńskiego nieznani sprawcy wynieśli komputer, telefon komórkowy oraz fax. Straty – ok. 14 tys. zł.

Cztery maszynki do strzyżenia włosów, nożyczki, szampony kolorujące padły łupem włamywaczy do zakładu fryzjerskiego przy ul. Noniewicza. Straty – ok. 3 tys. zł.

Z otwartego nissana zaparkowanego przy ul. Pułaskiego skradziono 6 telefonów komórkowych, dokumenty właściciela samocho-

du oraz dokumenty firmy Era GSM.

Skradzione samochody

W Suwałkach skradziono dwa polonezy: biały o numerze rejestracyjnym SWW 5890 z ul. Pułaskiego, bordowy (SUS 1761) z ul. Lityńskiego. Ponadto z ul. Mickiewicza zniknął seledynowy fiat 126p o numerze rejestracyjnym SWX 3834, a z garażu przy ul. Moniuszki bordowe audi 80 (SWY 2791).

Zwłoki w samochodzie

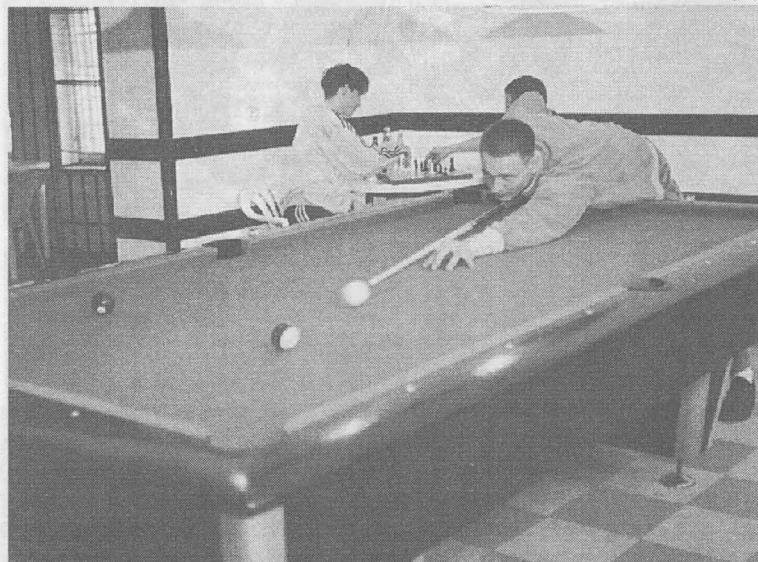
22 marca ok. godz. 20.00 na parkingu przed Urzędem Celnym przy ul. Buczka w kabinie kamaża znaleziono zwęglone zwłoki mężczyzny. Denatem okazał się obywatel Litwy. Przyczyną zgonu był pożar, który powstał od włączonej w kabinie samochodu butli gazowej.

BILARDOWA LIGA

Zakończyła rozgrywki wiosenna edycja suwalskiej ligi pool-bilarda "8". Ostatecznie po 8 rundach rozgrywek odbywających się na przemian w trzech suwalskich klubach bilardowych (X, Sofix i Biały Miś) zwyciężył zespół słuchaczy z Medycznego Studium Zawodowego „Ratownicy” w składzie: **Grzegorz Ulikowski** i **Sławomir Czyżewski**. Drużynie miejsce zajęli bilardziści z klubu "X": Marek Czarniawski i Sławomir Tański, trzecie – klub „Biały Miś”: **Daniel Skibicki** i **Edward Kondracki**, czwarte – klub „Sofix”: **Cezary Kuprewicz** i **Daniel Minkiewicz**.

Runda rewanżowa rozegrana zostanie jesienią.

(rl)



Przy stole Grzegorz Ulikowski (Ratownicy).

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Grzegorz Wołagiewicz:

- ★ wziął udział w posiedzeniach komisji finansowo-gospodarczej, porządku publicznego i rewizyjnej Rady Miejskiej,
- ★ spotkał się z wojewodą Cezarym Cieślukowskim,
- ★ uczestniczył w uroczystości złożenia przysięgi przez żołnierzy 14 Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. (fotoreportaż poniżej)



Zdjęcia: Z. Gałaszewski

ZARZĄD MIASTA

Zmiany w przedsiębiorstwach komunalnych

Od ponad roku mówi się o przekształceniach miejskich przedsiębiorstw komunalnych. Dyskutowana jest ich przyszła forma organizacyjna. Na posiedzeniu 25 marca Zarząd Miasta zobowiązał Wydział Polityki Społeczno-Gospodarczej Urzędu Miasta do przygotowania harmonogramu prac niezbędnych do przeprowadzenia pod względem prawnym przez Radę Miejską i Zarząd Miasta (jako organ założycielski) przekształceń przedsiębiorstw komunalnych. W najbliższym czasie Zarząd Miasta spotka się w tej sprawie z przedstawicielami dyrekcji i załóg poszczególnych zakładów. Do 30 czerwca musi być wypracowane stanowisko w sprawie przekształceń przedsiębiorstw (zgodnie z ustawą z 20.12.1996 r.; Dz.U. nr 9, poz. 43).

Środki na sport w szkołach

Zarząd Miasta zaakceptował propozycję rozdziału środków finansowych będących w dyspozycji Wydziału Edukacji Urzędu Miasta na upowszechnianie kultury fizycznej i sportu wśród dzieci suwalskich szkół podstawowych. 10 tys. złotych przeznaczy się na nagrody Prezydenta Miasta z okazji podsumowania szkolnego roku sportowego. Tak

sama suma zostanie przekazana do dyspozycji dyrektorów szkół stosownie do zaplanowanych imprez sportowych i proporcjonalnie do ilości uczestniczących w nich dzieci. 7 tys. złotych przeznaczono na opłacenie wyjazdu na Igrzyska Młodzieży Szkolnej według terminarza przedstawionego przez Szkolny Związek Sportowy, a 3 tys. złotych zostanie w rezerwie. Przy omawianiu tego tematu wiceprezydent Barbara Klimiuk zwróciła uwagę na zbyt małą aktywność suwalskich szkół w organizowanych w mieście imprezach.

Garaze na gruncie komunalnym

Zarząd Miasta zaakceptował wnioszek naczelnika Wydziału Gospodarki Gruntami UM dotyczący ujednoczenia formy władania gruntem przez osoby, które z własnych środków wybudowały garaże, i sprzedaży im tego gruntu. Dotyczy to ciągów garażowych przy ulicach Reja, Andersa i Moniuszki. Naczelnik został też zobowiązany do kompleksowego uporządkowania tego problemu. Urząd Miasta sporządzi wykaz wszystkich osób, które wybudowały garaże z własnych środków, a nie są właścicielami gruntu, na których one stoją. Temat ten zostanie następnym razem przedłożony pod obrady odpowiedzialnej komisji Rady Miejskiej. (ag)

22 MARCA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Bogdan Józef Omilianowicz i Beata Kochanowska

W DNIACH 21 – 26 MARCA SPORZĄDZONO 26 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 12 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Klaudia Serafin (c. Tomasza i Alicji) ❖ Amanda Kamińska (c. Andrzeja i Lucyny) ❖ Anna Balcerek (c. Andrzeja Leszka i Izabeli) ❖ Eliza Bobrowska (c. Pawła i Agaty) ❖ Karolina Wojciechowska (c. Stanisława i Barbary) ❖ Patrycja Barbara Ćwirkowicz (c. Mirosława Andrzeja i Anety)
Martyna Marta Knap (c. Karola i Barbary Ewy) ❖ Diana Piekarska (c. Jakuba i Agnieszki) ❖ Adam Muczyński (s. Wojciecha i Ewy) ❖ Patryk Terechowicz (s. Dariusza i Katarzyny) ❖ Przemysław Tutak (s. Mariana i Jadwigi) ❖ Konrad Matulewicz (s. Marka i Doroty)

– Pomimo niezbyt sprzyjającej aury zapewne lekkoatleci pilnie przygotowują się już do sezonu. – Okres przygotowawczy do sezonu lekkoatletycznego 1997 rozpoczęliśmy już 4 listopada ubiegłego roku. Do ferii zimo-

podczas 2-godzinnego treningu. U sprinterów najważniejszym elementem jest wytrzymałość i szybkość, a nie ilość pokonanych kilometrów. Każdy odcinek muszą oni przebiec w określonym tempie.

– Odbyły się już pierwsze w tym

wyniki są bardzo obiecujące. W rozegranych w Białymstoku Mistrzostwach Makroregionu Warszawsko-Mazurskiego w biegach przełajowych uczennica I klasy Liceum Ekonomicznego, Agnieszka Moroz, wywalczyła srebrny

lekką atletykę zaczęła ona uprawiać dopiero jesienią ubiegłego roku. Natomiast Andrzej Kalinowski (uczeń ZST), trenujący również w UKS „Ekonomik”, zajął 12. miejsce w biegu na 5000 m podczas Mistrzostw Polski LZS.

– Sądzę, że lekkoatletyka nie cieszy się zbyt dużą popularnością wśród młodzieży, która chętniej wybiera dziś inne dyscypliny sportu.

– Uważam, że wpływ na to zjawisko wywierają dwa czynniki: z jednej strony zawodnicy, z drugiej zaś trener i baza szkoleniowa. W zasadzie każdy nauczyciel wychowania fizycznego mógłby fachowo szkolić młodzież lekkoatletyczną. Jednak nie dziwię się, że wolą oni w większości wybierać dyscypliny uprawiane w hali – siatkówkę, koszykówkę, badminton – niż prowadzić treningi na stadionie przy niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych, często w deszczu i na mrozie. I chociaż warunki do treningów, a także bazę szkoleniową, mamy w Suwałkach bardzo dobre, to również młodzież woli niestety trenować inne dyscypliny sportowe.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Ryszard Łapiński

OBIECUJĄCE POCZĄTKI SEZONU

Rozmowa z **Marianem Stankiewiczem** – trenerem lekkoatletów Uczniowskiego Klubu Sportowego „Ekonomik” przy Zespole Szkół Ekonomicznych w Suwałkach.

wych zawodnicy trenowali 5 razy tygodniowo, a potem najlepsi z nich robili to codziennie. Podczas ferii zimowych przebywaliśmy na obozie w Zespole Szkół Rolniczych w Olecku, gdzie mieliśmy zapewnione bardzo dobre warunki do ćwiczeń. W pierwszej fazie przygotowań zajęcia odbywały się w hali i na siłowni. Obecnie coraz więcej czasu spędzamy na stadionie. Zanim zacznie się sezon, lekkoatleci muszą podczas treningów „wybiegać” swoją porcję.

– Nie jest to lekki trening. Ile kilometrów codziennie musi przebiec zawodnik, aby należyście przygotować się do startów?

– Zależy to od specjalności. Długodystansowiec musi pokonać łącznie z rozgrzewką około 20 km



Trener Marian Stankiewicz i jego szkołka lekkoatletyczna. Po prawej stronie trenera – Agnieszka Moroz.

roku zawody. Jak zaprezentowali się w nich pańscy podopieczni?

– Sezon lekkoatletyczny rozpoczęli biegacze crossowi. Pierwsze

medal na dystansie 3000 m w kategorii juniorek młodszych i 6 kwietnia wystąpi w finale ogólnopolskim. Warto zaznaczyć, że lek-

WYSTĄPIĄ W FINALACH

W Białymstoku zakończyły się eliminacje okręgowe Olimpiady z Literatury i Języka Polskiego, do których zgłosiło się ponad 130 uczniów szkół ponadpodstawowych z województw suwalskiego, białostockiego i łomżyńskiego. Po

trzech etapach zmagania do finału centralnego w Warszawie zakwalifikowało się 7 osób. W tym, jako jedyne suwalczanki, Alicja Cieślukowska (uczennica p. Marii Urbanowicz z I LO im. Marii Kopnickiej), która zajęła trzecie

miejsce, i Magdalena Gałkowska (uczennica p. Ewy Kozioł z II LO im. gen. Zygmunta Podhorskiego). W poprzednich edycjach olimpiady corocznie do finału kwalifikowały się uczennice państwa Marii i Marka Urbanowiczów z I LO, a w ub.r. Marta Zawadzka została nawet zwyciężczynią finału ogólnopolskiego. Po raz pierwszy w finale wystąpi natomiast uczennica II LO. Zajęła ona co prawda w Białymstoku dopiero siódme miejsce, ale należy zaznaczyć, że jest ona uczennicą III klasy. Jej hobby to literatura średniowiecza, która – co z żalem stwierdza – dziś jest tak trudno dostępna. Nieliczne egzemplarze utworów z tego okresu można zdobyć jedynie w Kolegium Języka Polskiego.

Finał centralny odbędzie się w Warszawie w kwietniu br. Obie suwalczanki mają już zapewnioną ocenę celującą na świadectwie maturalnym z języka polskiego, w finale zaś będą walczyć o indeks na dowolną uczelnię w kraju.

Natomiast w Warszawie odbyły się eliminacje okręgowe z Olimpiady Języka Angielskiego. Wśród 117 uczestników z Polski północnej i wschodniej I miejsce zajął Michał Szypulski z suwalskiego I LO, kwalifikując się jako jedyny z województwa suwalskiego do finału ogólnopolskiego w Poznaniu. Michał jest uczniem p. Ewy Stąpór, jednakże jego świetna znajomość języka angielskiego jest także wynikiem kilkuletniego pobytu w Kanadzie.

(rt)



Alicja Cieślukowska i Michał Szypulski.



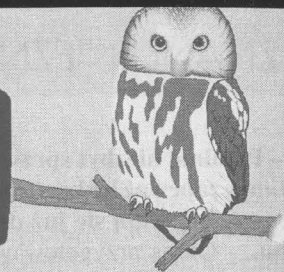
Magdalena Gałkowska

DYŻUR RADNEGO

W czwartek, 3 kwietnia, w godz. 15.00 – 16.00 dyżurować będzie członek Zarządu Miasta Piotr Zieliński. Z radnym można kontaktować się osobiście – Dom Nauczyciela, ul. Kościuszki 120, lub telefonicznie – 66-50-20.



OŚWIATA



DZIECKO

MUSI BYĆ KOCHANE

Rozmowa z dyrektorką Przedszkola nr 19.



Fot. Z. Gałaszewski

Kontynuuję pracę w kierunku ekspresyjnego modelu wychowania i freudowskiej koncepcji człowieka. Wszystko, co najważniejsze dla życia człowieka, zdarza się w jego pierwszych sześciu latach. Dziecko jest podmiotem naszych działań. O doborze grupy nie decyduje wiek metrykalny, tylko poziom rozwoju dziecka i jego potrzeby. Moje działania zmierzają w kierunku tworzenia modelu placówki, gdzie rodzice i nauczyciele działają we wspólnej trosce o dziecko – o całość jego osobowości, a nie tylko usprawniania szeregu umiejętności i poszerzania zasobu wiadomości według schematu i określonej normy.

– **Co zrobić, żeby dzieci chciały chodzić do przedszkola?**

– Wydaje mi się, że jest na to recepta – dziecko musi czuć się kochane, potrzebne, bezpieczne, musi być przekonane, że bez niego przedszkole nie mogłoby istnieć – czyli być pełnoprawnym kreatorem swojego świata w przedszkolu. Bardzo ważną sprawą jest wysłuchanie dziecka. Ono naprawdę powie nam bardzo wiele – nie może być dla niego problemem np. to, że nie lubi zupy mlecznej – po prostu jej nie je, czy też „leżakowanie” – kto powiedział, że dla dziecka 5-letniego potrzebny jest leżak, kiedy ono doskonale może odpocząć na materacu lub w kąciu relaksu albo w sali bajki. Cała sztuka i mądrość polega na tym, żeby umieć zrozumieć to, co dziecko chce nam przekazać – gestem, mimiką czy słowami. To my – dorośli – musimy umieć zrozumieć „mowę dziecka”. Według mnie, cała tajemnica zamyka się w czarodziejskim słowie „EMPATIA”. To jest ta cecha, która powinna charakteryzować wszystkich, którzy mają kontakt z dzieckiem.

– **Jak to się dzieje, że atmosfera w Pani placówce jest tak dobra, a nauczyciele tak oddani dzieciom?**

– Przedszkole jest tak specyficzną placówką, że dobra atmosfera wytwarza się sama. Pracowników na każdym stanowisku łączy jeden bardzo ważny cel – dziecko! Ważna jest też świadomość tego, dlaczego pracujemy. Nie dlatego, że ktoś nam każe, ale dlatego, że robimy coś bardzo ważnego – zaufali nam rodzice, oddając pod opiekę najcenniejszy swój skarb – dziecko – i uczynili nas odpowiedzialnymi za jego bezpieczeństwo i spokój. Pracownicy, aby stworzyć taką atmosferę, sami muszą czuć się akceptowani i doceniani. Nie mam tajemnic przed pracownikami – wspólnie rozwiązujemy problemy, planujemy, wspólnie cieszymy się z sukcesów, wspólnie się też smucimy. Staramy się sobie pomagać. Czasami jedynym podziękowaniem za pracę nie objętą zakresem obowiązków w czasie, który powinien być poświęcony rodzinie, jest uśmiech albo słowo „dziękuję”.

– **Jakie są Pani plany na ten rok i na lata najbliższe?**

– Założeniem naszej działalności jest ekspresyjny model wychowania, w ramach którego „wychowywać, to tyle, co pomagać odnaleźć i wydobyć z istoty ludzkiej coś, co jest w niej zawarte w stanie potencjalnym”. Dziecko spośród wielu ofert wybiera to, co mu najbardziej odpowiada. Dlatego tak ważne jest, aby nauczyciele byli odpowiednio przygotowani. Stąd też systematyczny udział nauczycieli w wielu formach doskonalenia zawodowego.

W naszych planach jest stworzenie autorskiego programu jak najwcześniejszego wprowadzenia dziecka w świat pisma (już wśród 3-latków), rozszerzenie programu „Matematyka już w 3-latkach” prof. dr hab. Edyty Graszczyk-Kolczyńskiej, rozszerzenie naszych dotychczasowych działań w zakresie pomocy zdrowia pod hasłem „Przedszkole promujące zdrowie” i realizacji programu „Bezpieczne miasto”, stworzenie większych szans dla dzieci niepełnosprawnych w myśl słów Marii Grzegorzewskiej „Nie ma kaleki, jest człowiek”. W planach na najbliższe lata – stworzenie jeszcze jednej grupy

integracyjnej, szersze poznanie naszej ziemi suwalskiej pod hasłem: „Suwalszczyzna – ziemia piękna jak baśń” (realizacja zadań z zakresu edukacji ekologicznej).

– **Proszę ocenić współpracę z samorządem.**

– Po roku bardzo bolesnych doświadczeń weszliśmy na drogę rozumienia wielu problemów. Współpraca będzie jeszcze lepsza, jeśli uświadomimy sobie jedno: „Siejąc ziarno teraz, w przyszłości zbierzemy plony”.

– **Dlaczego przedszkola są tak drogie?**

– Takie są realia wynikające z zasad finansowania. Utrzymanie dziecka w przedszkolu w styczniu br. wynosiło 189 zł (bez kosztów żywienia i zajęć dodatkowych). Koszty te wzrosną w związku z planowanymi podwyżkami płac i opłat wiążących się z utrzymaniem budynku.

Dziecko w przedszkolu ma do wyboru bogactwo ofert – może się wszechstronnie rozwijać, a rodzice oszczędzają czas i pieniądze, bo nie muszą prowadzić dziecka na te zajęcia po południu.

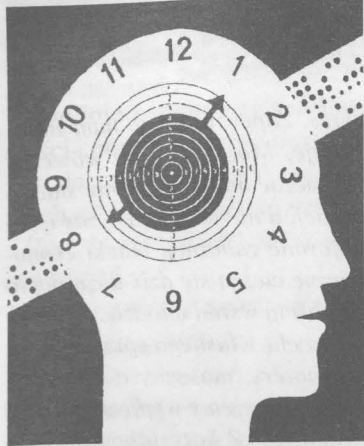
Opłaty za przedszkola nie są zbyt wysokie, tylko niestety rodzice zarabiają za mało.

– **Czy Przedszkole nr 19 jest w Suwałkach wzorcowe?**

– Przedszkole nr 19 jest wzorcowe, tak jak wiele innych w Suwałkach. To właśnie w przedszkolach zgłaszanych jest najwięcej innowacji pedagogicznych – np. w „19” dwie. To nauczyciele przedszkoli wiodą prym w dokształcaniu się i doskonaleniu zawodowym. To – powtarzam – suwalskie przedszkola świecą przykładem, bo tu organizowane są najróżniejsze zajęcia dodatkowe. Pozostaje tylko jedno „ale” – przedszkola rozwijają się bardzo prędko, natomiast sposób motywowania dyrektorów do pracy nie jest adekwatny do wkładu pracy.

Pragnę przy okazji podziękować wszystkim osobom przychylnie patrzącym na przedszkola: rodzicom, moim pracownikom, sponsorom, władzom oświatowym i samorządowym oraz firmom z nami współpracującym.

Rozmawiał:
Zbigniew De-Mezer



SONDA „TS”

formacje, bo słysząc, co się dzieje, strasznie się denerwowałam. Czasem lepiej żyć w niewiedzy, ale przynajmniej spokojnie. Dlatego nie wiem, kto ma rację – czy ci, którzy protestują, czy nasze władze.

JAROSŁAW – emeryt

– Jestem za tym, by dać naukę tym komuchom, i dlatego po-

KOMU PRZYZNAĆ RACJĘ?

Nadal strajkują lekarze; akcję protestacyjną przeprowadziły służby celne, a ostatnio protestują gdańscy stoczniojcy. Zapytaliśmy suwalczan, co o tym sądzą.

BOGDAN KOWALEWSKI

– Z tymi stoczniojcami to ciężka sprawa. Najgorsze jest to, że bi się z tego przedwyborczy pakt i rzuca na pożywkę głupcom, nikogo oczywiście nie obrażając. Wstyd mi za tych ludzi, którzy zachowują się w sposób niemal agresywny. Obrzucanie jajkami budynków bankowych oraz farbą i innymi rzeczami miejsc urzędowania SdRP to po prostu brak kultury. I nie ma wytłumaczenia, że ci ludzie są rozszaleni i walczą o swoje. Dziwię się tylko, że policja była taka spokojna, bo manifestanci naruszali porządek publiczny, a na dokładkę niszczyli czyjąś własność. Jak mnie się coś nie podoba, to nie idę i nie obrażam nikogo, nie zachowuję się w sposób niemal uwłaczający ludzkiej godności.

MARIANNA – urzędniczka

– Wszyscy teraz strajkują, zamiast normalnie pracować. Toż to do niczego niepodobne.

ZBIGNIEW

– **pracownik stacji paliw**

– Rząd powinien pomóc stoczniojcom tyle, ile tylko jest w stanie. I powinni się ci ludzie wreszcie ze sobą dogadać, bo może się to źle skończyć.

RYSZARD BURZYŃSKI

– W naszym kraju jest źle. Lekarze, celnicy, teraz jeszcze pracownicy gdańskiej stoczni. Wszystkim im się wydaje, że protesty mogą coś pomóc, ale przecież w ten sposób zrażają do siebie społeczeństwo.

HELENA SZEWCZYK

– Ostatnio przestałam oglądać wiadomości, panoramy i inne in-

pieram poczynania stoczniojców. Domaganie się o swoje, robienie przy tym zadymy to jeden ze sposobów zwrócenia uwagi na to, że trzeba zacząć zmieniać coś w Polsce na lepsze. Cegielkę na pewno wykupię, bo tym ludziom trzeba pomóc.

DANUTA CZYŻYK

– Nie znam się na polityce. Dla mnie to wszystko jeden wielki bajzel, w którym nie ma miejsca na uczciwą grę.

HENRYK BOGDANOWICZ

– Uważam, że stoczniojcy mają rację. Rząd o nich nie dbał, a teraz setki ludzi mają pójść na bruk. Tak się nie godzi.

IRENEUSZ – bezrobotny

– Mnie się nie podoba, że teraz wszyscy strajkują. Zrobiło się to bardzo modne. Czy naprawdę nie ma innych sposobów na okazanie sprzeciwu wobec bezmyślności władzy?

MIECZYŚLAW

– Nie rozumiem, o co chodzi stoczniojcom. Dla mnie takie sprawy zawsze pozostaną niejasne. Rozumiem tylko, że ci ludzie tracą pracę, jeżeli stocznia nie dostanie kredytu, ale chyba jednak dostała.

BEATA FORENCEWICZ

– **studentka**

– Im bliżej wyborów, tym jest gorzej. Nie chcę żyć w kraju, w którym metodą walki o swoje racje są masowe strajki i to na dodatek na przykład lekarzy. Rozumiem, że ich sytuacja nie jest najlepsza, że chcą dobrze zarabiać, ale teraz bolączką wszystkich są przestarzałe przepisy i marne wynagrodzenie. Czy cały naród ma wyjść na ulicę i strajkować?

Notowała: Anna Wasilewska

SUWAŁSKIE RETRO



Powołanie w październiku 1980 roku w Suwałkach „Solidarności” spowodowało różne konflikty na linii „S”-PZPR. Jednym z wiodących tematów walki politycznej stał się budowany obiekt KW PZPR. Był to łatwy propagandowy kąsek dla „S”, ponieważ – jak już poprzednio wspomniałem – raził w zestawieniu z licznymi potrzebami lokalowymi młodej stolicy województwa. A trzeba pamiętać, że wówczas wiele instytucji wojewódzkich mieściło się w prowizorycznych lokalach, a niektóre nawet poza Suwałkami. Wie-

BÓJ O BUDYNEK KW PZPR (3)

lu członków partii na fali solidarnościowych demokratycznych zmian zaprzęgnięto nie sterowanych wyborów w ogniwach PZPR. Spora część jej członków należała do „S” lub była pod jej dużym wpływem. Nie jest tajemnicą, iż większość partyjnych funkcjonariuszy była zupełnie nie przygotowana do podjęcia dialogu z działaczami „S”, zwłaszcza że na ogół nie byli oni potulni, za to nieraz agresywni i nie przebierający w słowach. Wynikało to z pewnego odraęowania na dotychczasową hegemonię PZPR, różnych żalów i z faktu, że mieli za sobą większość poszczególnych załóg pracowniczych. Warto przypomnieć, że wtedy Region Pojezierze „S” skupiał ponad 60 tysięcy członków (obecnie ok. 6 tys.), a w całym kraju blisko 10 mln. To była siła społeczna, z którą trzeba było się liczyć. Związek wykreował wielu samorodnych przywódców, którzy okazywali się dobrymi organizatorami, mieli talenty oratorskie i przywódcze. Mimo wielu utrudnień ze strony władz szybko zorganizowano niezłą łączność dalekopisową i przepływ informacji w postaci wielu broszur, biuletynów i czasopism. Zaangażowanie było tak wielkie, że prawie nikt nie odmawiał bezinteresownej pomocy na rzecz związku, a wielu dobrowolnie wpłacało pieniądze na jego rozwój.

W takim klimacie społecznym trudno było ówczesnym suwalskim sekretarzom partii bronić skutecznie tezy, iż najważniejszym obiektem potrzebnym Suwałkom jest nowy budynek KW PZPR. Chcąc nie chcąc wojewódzkie władze administracyjno-partyjne podjęły dialog na temat zagospodarowania budującego się obiektu KW PZPR na cele społeczne. Oczywiście było to działanie pozorowane, ponieważ partia nie miała najmniejszej chęci ulec na tym polu suwalskiej „S”. Pertraktowano więc długo i wielokrotnie, proponowano oddać na cele społeczne szereg innych obiektów. Natomiast nową siedzibę traktowano prestiżowo i robiono wiele, aby przekonać suwalskie społeczeństwo, iż nie nadaje się ona na cele proponowane przez „S”. Inna sprawa, że w „S” były podzielone opinie na temat tego, co w tym budynku umieścić.

Obie strony konfliktu przedstawiały wykluczające się lub mocno różniące się ekspertyzy, także dotyczące kosztów ewentualnej adaptacji. „S” w końcu forsowała przeznaczenie głównego budynku na przychodnie lekarskie, a tzw. części hotelowej – na szkołę, np. medyczną.

W trakcie tych sporów i przepychanek trwała propagandowa kanoada na pozycje adwersarzy. Siedziba związkowa znajdowała się wtedy w skromnym pomieszczeniu na ulicy Kościuszki (nieдалеко obecnego sklepu Jubiler). Przez pewien czas trwała tzw. wojna plakatowa. „S” tworzyła dużą liczbę prostych, ale propagandowo niezłych plakatów, które rozlepiano po całym województwie, a ściana budynku pobliskiej siedziby „S” była swoistą plakatową witryną, wokół której gromadziło się wielu suwalczan. To spontaniczne i szybkie oddziaływanie propagandowe było bardzo skuteczne i wyraźnie górowało nad niezbyt mobilnym i oficjalnym oddziaływaniem partii. Na temat wyposażenia nowo budowanej siedziby KW PZPR, luksusu i przepychu, jaki tam ma być, krążyło wiele przypuszczeń i plotek. W styczniu 1981 roku umożliwiono grupie ekspertów i działaczy „S” obejrzenie wnętrza budowanego obiektu. To, co ujrzałem, opiszę w następnym odcinku.

Jerzy Broc



Dyrektor p. *Jadwiga Orłowska.*

ważne funkcje w bankach, firmach prywatnych bądź przedsiębiorstwach publicznych. Przewodniczącym Rady Programowej Suwalskiej Szkoły Biznesu jest prof. dr hab. **Łukasz Czuma** z Sekcji Ekonomii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Zdecydowana większość słuchaczy to niedawni absolwenci szkół średnich w przypadku Studium Policealnego i Menedżerskiego oraz zasadniczych szkół zawodowych w przypadku Liceum Ekonomiczno-Menedżerskiego. Są też osoby, które przerwały na-

szczeniach Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii. Jest to szkoła prywatna. Czesne za naukę wynosi 70 zł miesięcznie.

– *Nie jesteśmy konkurencją dla Zespołu Szkół Ekonomicznych – zastrzega się **Jadwiga Orłowska**, dyrektor Suwalskiej Szkoły Biznesu. – *Moglibyśmy przyjąć znacznie większą ilość słuchaczy, musimy się jednak ograniczać ze względu na brak własnego lokalu. Szkoły nie stać na wykupienie bądź wybudowanie budynku dydaktycznego. Chętnie jednak wydzierżawilibyśmy taki budynek na dłuższy**

okres. Zapewniłoby to nam stabilizację. Można byłoby wówczas rozpocząć naukę w formie stacjonarnej, a nie jak dotychczas tylko w formie zaocznej. Nauki ekonomiczne cieszą się dziś dużą popularnością wśród młodzieży. Mamy już trochę własnego sprzętu, m.in. komputery, maszyny do pisania, którymi możemy wyposażać część pracowni. Z satysfakcją stwierdzam, że słuchacze jeszcze w trakcie nauki otrzymują propozycje zatrudnienia w przyszłym zawo-

Ryszard Łapiński

PRZEDSTAWIAMY: Suwalska Szkoła Biznesu

W MAJU PIERWSZE MATURY



Zajęcia z prof. dr. hab. **Łukaszem Czumą.**

Suwalska Szkoła Biznesu funkcjonuje od 1993 r. W jej skład wchodzi: dwuletnie Policealne Studium Ekonomiczne o specjalności finanse i rachunkowość oraz specjalizacji menedżerskiej, roczne Policealne Studium Menedżerskie, trzyletnie Liceum Ekonomiczno-Menedżerskie o takich samych specjalnościach jak w studium policealnym. Obecnie 26 słuchaczy liceum przygotowuje się po raz pierwszy w historii szkoły do egzaminów dyplomowych i maturalnych.

W Suwalskiej Szkole Biznesu uczy się ok. 300 uczniów. Kadra pedagogiczna w znacznej części składa się z nauczycieli akademickich z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Filii UW w Białymstoku, Politechniki Białostockiej. Wykładowcami są również osoby na co dzień pełniące

ukę wiele lat temu, a teraz korzystają z szansy zdobycia aktualnej wiedzy ekonomicznej. Szkoła cieszy się dużym zainteresowaniem. Oprócz obowiązkowych treści programowych daje szansę zdobycia dodatkowych umiejętności i wiedzy z zakresu zarządzania firmą prywatną, marketingu, prawa podatkowego. Metodą przekazania słuchaczom praktycznych umiejętności będzie pracownia symulacyjna, w której słuchacze poznają pracę banku, urzędu skarbowego, przedsiębiorstwa usługowo-handlowego.

Zajęcia odbywają się systemem zaocznym dwa razy w miesiącu – w sobotę i niedzielę. W tych dniach nauczyciele i uczniowie korzystają z gościnności III Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Noniewicza, natomiast dyrekcja szkoły mieści się przy ul. Utrata w pomie-

Suwalska Szkoła Biznesu proponuje w roku szkolnym 1997/98

dla absolwentów liceum i technikum:

- dwuletnie Policealne Studium Ekonomiczne – o specjalnościach finanse i rachunkowość i specjalizacja menedżerska;
- dwuletnie Policealne Studium Informatyczne;
- roczne Studium Administracyjno-Biurowe o specjalizacji zarządzanie firmą;

dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych:

- trzyletnie Liceum Ekonomiczno-Menedżerskie o specjalności finanse i rachunkowość;

dla absolwentów szkół podstawowych:

- czteroletnie Liceum Ekonomiczno-Menedżerskie.
- O przyjęciu decyduje kolejność złożenia w sekretariacie szkoły wymaganych dokumentów. Są to:
- wypełniona deklaracja, której formularz otrzymuje się w sekretariacie,
 - świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, zasadniczej lub średniej,
 - dwa zdjęcia legitymacyjne,
 - zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do dalszej nauki w wybranym zawodzie.

Sekretariat Suwalskiej Szkoły Biznesu jest czynny od wtorku do piątku w godz. 11.00 – 15.00.

Adres: 16-400 Suwałki, ul. Utrata 9, tel. 65-09-38.

Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej.



Słuchacze SSB muszą osiąść naukę pisanania na maszynie.

SZANOWNI MIESZKAŃCY SUWAŁK

Zgodnie z ustawą z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. nr 132) w art. 40 rada miasta została zobowiązana do ustalenia w drodze uchwały szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie miasta.

Zasady, o których mowa wyżej, winny dotyczyć następujących zagadnień:

- 1) wymagań w zakresie utrzymania czystości i porządku na terenie nieruchomości;
- 2) rodzaju urządzeń przeznaczonych do gromadzenia odpadów komunalnych na terenie nieruchomości oraz na drogach publicznych, a także zasad ich rozmieszczania;
- 3) częstotliwości, zasad i sposobu usuwania odpadów komunalnych z nieruchomości oraz z innych terenów przeznaczonych do użytku publicznego;
- 4) obowiązków osób utrzymujących zwierzęta domowe, mających na celu ochronę przed zagrożeniem lub uciążliwością dla ludzi oraz przed zanieczyszczeniem terenów przeznaczonych do wspólnego użytku;
- 5) zasad utrzymywania zwierząt gospodarskich na terenach wy-

łączonych z produkcji rolniczej, w tym także zakazu ich utrzymywania na określonych obszarach lub w poszczególnych nieruchomościach;

- 6) wyznaczania obszarów podlegających obowiązkowej deratyzacji i terminów jej przeprowadzania.

Mając na względzie powyższe ustalenia, przedkładam mieszkańcom Suwałk do zaopiniowania opracowany projekt zasad z prośbą o wypowiedzenie się, na ile są czytelne oraz czy – zdaniem państwa – ujmują całość zagadnień podanych w pkt. od 1 do 6.

Opracowane zasady dotyczą wszystkich właścicieli i użytkowników nieruchomości położonych na terenie naszego miasta.

Przedkładając poniższy projekt zasad utrzymania czystości i porządku, zwracam się do spółdzielni mieszkaniowych oraz Zarządu Budynków Mieszkalnych o wyrażenie własnego zdania. Proszę o opinie do 12 kwietnia, tel. 66-76-67 w. 50.

Z wyrazami szacunku
Przewodniczący Rady Miejskiej
Marian Luto

Załącznik do
Uchwały Nr
z dnia

ZASADY UTRZYMANIA CZYSTOŚCI I PORZĄDKU NA TERENIE MIASTA SUWAŁKI

1. POSTANOWIENIA OGÓLNE

1.1. Zasady utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Suwałki zwane dalej „ZASADAMI” dotyczą:

- wymagań w zakresie utrzymania czystości i porządku na terenie nieruchomości,
- rodzaju urządzeń przeznaczonych do gromadzenia odpadów komunalnych na terenie nieruchomości oraz na terenie dróg publicznych, a także zasad ich rozmieszczania,
- częstotliwości, zasad i sposobu usuwania odpadów komunalnych z nieruchomości oraz z innych terenów przeznaczonych do użytku publicznego,
- obowiązków osób utrzymujących zwierzęta domowe, mających na celu ochronę przed zagrożeniem lub uciążliwością dla ludzi oraz przed zanieczyszczeniem terenów przeznaczonych do wspólnego użytku,
- zasad utrzymywania zwierząt gospodarskich na terenach wyłączonych z produkcji rolniczej, w tym także zakazu ich utrzymywania na określonych obszarach lub w poszczególnych nieruchomościach,
- wyznaczania obszarów podlegających obowiązkowej deratyzacji i terminów jej przeprowadzania.

Zasady obowiązują:

- właścicieli i współwłaścicieli nieruchomości,
- użytkowników wieczystych,
- jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu,
- inne podmioty władające nieruchomościami, zwanych dalej „właścicielami nieruchomości”, oraz kierowników firm wywozowych, zakładów prowadzących działalność w zakresie wywozu, wykorzystywania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych,

1.3. Właściciele nieruchomości są zobowiązani usuwać odpady z ich terenu poprzez:

- zawarcie pisemnej umowy z gminną jednostką organizacyjną lub z podmiotem posiadającym zezwolenie na wykonywanie usług usuwania odpadów komunalnych,
- indywidualne dostarczanie odpadów do zakładów wykorzystywania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, potwierdzone odpowiednimi dowodami zapłaty.

2. DEFINICJE

2.1. **odpady komunalne** – stałe i ciekłe odpady powstające w gospodarstwach domowych, w obiektach użyteczności publicznej i obsługi ludności, w tym nieczystości gromadzone w zbiornikach bezodpływowych, porzucone wraki pojazdów mechanicznych oraz odpady uliczne z wyjątkiem odpadów niebezpiecznych z zakładów opieki zdrowotnej i weterynaryjnej.

2.2. **odpady komunalne drobne** – są to odpady zbierane do typowych pojemników

2.3. **odpady komunalne wielkogabarytowe** – są to odpady komunalne, które nie mogą być umieszczone w typowych pojemnikach ze względu na swoje rozmiary lub masę np. stare meble, sprzęt AGD itp.

2.4. **odpady komunalne niebezpieczne** – odpady pochodzące z tych samych źródeł co, odpady komunalne, które ze względu na swoje pochodzenie, skład chemiczny, biologiczny, bądź inne właściwości stanowią zagrożenie dla życia

bądź zdrowia ludzi, albo dla środowiska i wymagają oddzielnego gromadzenia i wywozu oraz specjalnego sposobu unieszkodliwiania n.p. baterie, farby, lakiery.

2.5. **odpady przemysłowe** – są to odpady powstające w zakładach produkcyjnych, w procesie technologicznym produkcji, odpady użytkowe, których skład chemiczny zagraża skażeniem bądź zakażeniem środowiska i z tego powodu wymagają osobnego gromadzenia, usuwania i zagospodarowania.

2.6. **odpady medyczne** – są to odpady pochodzące ze szpitali, klinik, przychodni, gabinetów lekarskich i weterynaryjnych będące w kontakcie z wydzielinami lub częściami ciał, które wymagają oddzielnego zbierania i unieszkodliwiania z powodu infekcyjnego i sanitarnego

2.7. **odpady roślinne** – są to odpady powstające na prywatnych i publicznych terenach zielonych oraz na targowiskach.

2.8. **surowce wtórne** – składniki odpadów komunalnych nadające się do gospodarczego wykorzystania lub przetworzenia.

2.9. **zakłady wykorzystywania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych** – obiekty służące obróbce odpadów powodujące zmianę ich cech fizycznych, chemicznych i biologicznych. Należą do nich: kompostownie, składowiska, sortownie odpadów, spalarnie, zakłady przetwarzania odpadów wielkogabarytowych, niebezpiecznych, budowlanych, zakłady przetwarzania surowców wtórnych.

2.10. **firmy wywozowe** – podmioty gospodarcze w rozumieniu ustawy o działalności gospodarczej zajmujące się wywozem odpadów posiadające zezwolenie na prowadzenie takiej działalności wydane przez Prezydenta Miasta Suwałki.

2.11. **obiekty użyteczności publicznej i obsługi ludności** – są to w szczególności urzędy organów administracji, zakłady opieki zdrowotnej i opieki społecznej, szkoły i placówki w rozumieniu przepisów o systemie oświaty, placówki kulturalno-oświatowe, zakłady poprawcze i schroniska dla nieletnich.

3. OBOWIĄZKI WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

3.1. Każdy właściciel nieruchomości ma obowiązek wyposażenia nieruchomości w pojemniki do gromadzenia odpadów komunalnych drobnych, oddzielnego gromadzenia odpadów wielkogabarytowych i surowców wtórnych.

3.2. Z obowiązku wymienionego w pkt. 3.1. zwolnieni są właściciele nieruchomości stanowiących działki budowlane do czasu rozpoczęcia budowy pod warunkiem, że na działce

też nie jest prowadzona działalność gospodarcza.

3.3. Właściciele nieruchomości zobowiązani są do okazywania Straży Miejskiej i upoważnionym pracownikom samorządowym wiarygodnych dokumentów dotyczących postępowania z odpadami komunalnymi.

3.4. Osobom o których mowa w pkt. 3.3. właściciel nieruchomości ma obowiązek przedstawić do wglądu aktualną umowę z firmą wywozową lub potwierdzenie przyjęcia odpadów do zakładu wykorzystywania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, wraz z dowodami płacenia.

3.5. Właściciele nieruchomości wielomieszkaniowych (ZBM, Spółdzielnie Mieszkaniowe, wspólnoty mieszkaniowe i inne) rozliczają się z kosztów odbioru i wywozu odpadów z lokatorów we własnym zakresie.

4. ZASADY ZBIERANIA I WYWOZU ODPADÓW STAŁYCH

4.1. Odpady komunalne drobne

4.1.1. Wprowadza się obowiązek gromadzenia tych odpadów przez właścicieli nieruchomości wyłącznie w pojemnikach i kontenerach na ten cel przeznaczonych. Dopuszczalne wielkości pojemników zawierają się w przedziale: 0,11 – 5 m³, a kontenerów od 5 do 36 m³.

4.1.2. Właściciele pojemników i kontenerów mają obowiązek umieszczenia na nich w sposób trwały swoich znaków identyfikacyjnych.

4.1.3. Pojemniki na odpady komunalne drobne służą wyłącznie do gromadze-

nia tego typu odpadów.

Niedozwolone jest wrzucanie do nich: śniegu, lodu, gorącego popiołu i żużlu, gruzu budowlanego, szlamów oraz substancji toksycznych, żrących i wybuchowych oraz odpadów przemysłowych i medycznych. Zabronione jest spalanie odpadów w pojemnikach.

4.1.4. Użytkownik posiadłości ma obowiązek dbać o utrzymanie pojemników w czystości, w odpowiednim stanie technicznym i estetycznym.

4.1.5. Właściciele pojemników i kontenerów mają obowiązek przeprowadzania ich mycia, dezynfekcji i suszenia w miarę potrzeb, lecz conajmniej 2 razy, w okresie od 1 listopada do 31 marca, a w okresie od 1 kwietnia do 31 października nie rzadziej niż w odstępie jednego miesiąca.

4.1.6. Odbiór odpadów komunalnych drobnych odbywa się według częstotliwości ustalonej z firmą wywozową, jednak nie rzadziej niż jeden raz na dwa tygodnie w budownictwie jednorodzinny i jeden raz na dwa dni w budownictwie wielorodzinnym – z zachowaniem cykliczności.

Jeżeli planowany dzień wywozu jest dniem świątecznym, firma ma obowiązek przeprowadzić wywóz w dniu poprzedzającym lub następnym.

W przypadku szczególnych okresów świątecznych może być ustalony i podany do wiadomości zainteresowanym inny plan wywozu.

4.2. Odpady komunalne wielkogabarytowe

Wywóz odpadów komunalnych wielkogabarytowych odbywa się na podstawie umowy pomiędzy użytkownikiem posiadłości a firmą wywozową. W przypadku braku takiej umowy

użytkownik posiadłości jest zobowiązany do dostarczenia tego typu odpadów we własnym zakresie do zakładu utylizacji w przypadku odpadów kompostowalnych lub do zakładu składowania odpadów komunalnych w przypadku odpadów nieorganicznych o charakterze mineralnym. Odbiór tych odpadów od mieszkańców Suwałk jest bezpłatny.

4.3. Odpady roślinne

4.3.1. Właściciele nieruchomości mają obowiązek przekazywania odpadów roślinnych do kompostowni indywidualnie lub zawierając umowy z firmą wywozową.

4.3.2. Z obowiązku powyższego zwolnieni są właściciele nieruchomości, którzy mają możliwość i wykorzystują odpady roślinne we własnym zakresie tj. kompostują lub w odniesieniu do drewna, wykorzystują je w celach energetycznych.

4.3.3. Dostarczane do zakładu przetwarzania i składowania odpadów komunalnych odpady roślinne powinny być świeże i nie zawierać obcych materiałów.

4.4. Surowce wtórne

4.4.1. Użytkownicy są zobowiązani samodzielnie i na własny koszt dostarczać surowce wtórne do punktów skupu.

4.4.2. Selektywna zbiórka odpadów i zasady ich usuwania będą regulowane odrębną uchwałą.

4.5. Odpady przemysłowe, medyczne i komunalne niebezpieczne.

4.5.1. Odpady przemysłowe podlegają obowiązkowemu oddzielnemu gromadzeniu, odbiorowi i unieszkodliwianiu według zasad i wymogów określonych odrębnymi przepisami.

4.5.2. Producenci odpadów przemysłowych mają obowiązek udokumentować sposób unieszkodliwiania bądź składowania przez nich odpadów.

4.5.3. Odpady medyczne należy unieszkodliwiać w spalarni odpadów medycznych w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym.

Szczegółowe zasady gospodarki odpadami niebezpiecznymi wydzielonymi z odpadów komunalnych będą określone odrębną uchwałą.

5. NORMATYWNE ILOŚCI ODPADÓW KOMUNALNYCH DROBNYCH (obowiązują przy cyklu wywozu odpadów RAZ NA TYDZIEŃ)*

5.1. Na każdej zamieszkałej nieruchomości lub na której prowadzona jest działalność gospodarcza musi być ustawiony co najmniej jeden pojemnik o pojemności 110 l. Dozwolone jest korzystanie kilku sąsiadów z jednego lub kilku pojemników ustawionych razem. Łączna minimalna ilość pojemników w tym przypadku winna odpowiadać proporcji 110 l. na jedno gospodarstwo domowe (mieszkalne). Obowiązki i odpowiedzialność ze wspólnego korzystania ponoszą solidarnie.

5.2. Dla dużych budynków wielomieszkaniowych (bloków) należy ustawić co najmniej 1 pojemnik 1100 l na każde 15 mieszkań.*

5.3. Normatywna minimalna objętość odpadów komunalnych drobnych dla szpitali, internatów, koszar, hoteli, pensjonatów itp. wynosi 20 l na jedno łóżko.

5.4. Normatywna minimalna objętość odpadów dla szkół wszelkiego typu wynosi 5 l, a dla przedszkoli i żłobków 2 l na jedną osobę (uczniów, dzieci i personel).

5.5. Normatywna minimalna objętość odpadów dla restauracji, jadłodalni, barów i innych stałych obiektów gastronomicznych wynosi 20 l na jedno miejsce konsumpcyjne.

Dla ulicznych punktów małej gastronomii ustalić należy indywidualnie objętość pojemników zależnie od sposobu serwowania (tacki, kubki tekturowe itp.) lecz nie mniej niż 1 pojemnik 110 l na jeden punkt.

5.6. Dla lokali handlowych ustala się minimalną normatywną objętość odpadów 50 l na każde rozpoczęte 10 m² powierzchni całkowitej lokalu, lecz nie mniej niż 110 l na jeden lokal.

5.7. Dla zakładów rzemieślniczych, usługowych, przemysłowych (pomieszczenia biurowe i socjalne) minimalna normatywna objętość odpadów wynosi 110 l na każde 10 zatrudnionych osób.

5.8. Kosze uliczne należy rozmieszczać:

-w parkach, zieleńcach i.t.p.-przy ławkach,

- przy chodnikach wg. potrzeb jednak w zwartej zabudowie średnio jeden kosz co 100 m. i w zabudowie jednorodzinnej średnio jeden kosz co 200 m.

5.9. Ustala się normatyw odpadów przypadających na każdego mieszkańca Suwałk w wysokości 1 m³/rok.

*ilość pojemników należy dobrać w zależności od przyjętego cyklu wywozu i

wielkości pojemników.

6. LOKALIZACJA I DOSTĘP DO POJEMNIKÓW NA ODPADY

6.1. Pojemniki na odpady komunalne drobne winny być ustawione w miejscach łatwo dostępnych zarówno dla mieszkańców jak i pracowników firm wywozowych i nie mogą być przyczyną nadmiernych utrudnień i niedogodności dla sąsiadów i użytkowników ulic. Pojemniki należy ustawiać w miarę możliwości w granicach posesji w miejscu trwale oznaczonym, na utwardzonej, równej powierzchni zabezpieczonej przed zbieraniem się wody, błota i innych nawarstwień. Koszty przygotowania i utrzymania miejsca ustawienia pojemników ponosi użytkownik posiadłości.

6.2. Właściciel nieruchomości musi zapewnić pracownikom firmy wywozowej dostęp do pojemników w czasie dnia powszedniego w godzinach ustalonych z daną firmą. Do miejsca zatrzymania samochodu wywożącego odpady właściciel nieruchomości musi zapewnić swobodny dojazd bez narażania na szkodę ludzi, budynków i pojazdów.

6.3. Miejsce ustawienia pojemników, dróg dojazdu i miejsce wystawienia pojemników do wywozu oraz warunki techniczne tych miejsc podlegają uzgodnieniu z firmą wywozową.

6.4. W sytuacji gdy pojemniki są ustawione zbyt daleko od miejsca zatrzymania samochodu lub gdy dostęp lub droga dojazdu są zbyt trudne a użytkownik nie godzi się na polepszenie stanu – opłata za wywóz może być podwyższona o kwotę pokrywającą zwiększone koszty wywozu.

6.5. Za utrzymanie czystości miejsc wystawienia i opróżniania pojemników odpowiedzialny jest właściciel nieruchomości.

7. TRANSPORT ODPADÓW

7.1. Transport odpadów przez jednostki wywozowe powinien być prowadzony taborem odpowiednim do warunków przyjmowania odpadów w ZUOK w Suwałkach w sposób nie zagrażający bezpieczeństwu ruchu oraz nie powodujący zanieczyszczania i zaśmiecania terenu. Zasada ta obowiązuje również w wypadku indywidualnego wywozu.

7.2. Do transportu odpadów firmy transportowe są zobowiązane stosować samochody specjalistyczne. W przypadku odpadów komunalnych drobnych – samochody beźpyłne, dla odpadów wielkogabarytowych – samochody kontenerowe.

7.3. Firmy wywozowe są zobowiązane utrzymywać samochody do transportu odpadów w należytym czystości, prowadzić ich dezynfekcję, umieścić na nich w sposób trwały swoje znaki identyfikacyjne.

8. MIEJSCA WYWOZU

8.1. Nakłada się na firmy wywozowe obowiązek posiadania zezwolenia na usuwanie odpadów komunalnych do zakładów prowadzących działalność w zakresie wykorzystywania, utylizacji i składowania odpadów komunalnych. Zasady korzystania z usług publicznych świadczonych przez nich, a także obowiązki usługodawcy wobec odbiorców usług, w/w firmy mają obowiązek określić w sporządzonym przez nich regulaminie.

8.2. Zabrania się wyrzucania odpadów poza tymi obiektami.

8.3. Wywóz surowców wtórnych docelowo powinien być prowadzony do miejsc ich wykorzystania. Przeładunek i sortowanie surowców wtórnych powinno być wykonywane przez jednostki prowadzące selektywną zbiórkę odpadów we własnym zakresie.

8.4. Odpady nieorganicznych o charakterze mineralnym (ziemia z wykopów, gruz, żużel, piasek) czyli te, które nie mogą być przetworzone w zakładzie utylizacyjnym należy wywozić do tymczasowego składowiska odpadów komunalnych w Sobolewie woj. suwalskie.

8.5. Wywóz pozostałych odpadów komunalnych należy przeprowadzać do ZUOK w Suwałkach.

8.6. Całkowita ilość odpadów komunalnych przekazana przez właścicieli nieruchomości do w/w zakładów lub określona w umowie z firmą wywozową powinna być zbliżona w skali roku do normatywnej ilości odpadów określonej w pkt.5

9. UTRZYMANIE PORZĄDKU I CZYSTOŚCI

9.1. Właściciele nieruchomości zobowiązani są do utrzymania porządku i czystości na terenie nieruchomości zgodnie z art.5 ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu porządku i czystości w gminach oraz rozdział 6 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. Prawo Budowlane, a w szczególności:

- wyposażenia nieruchomości w urządzenia komunalne, o których mowa w pkt. 4.1.1. oraz utrzymywanie tych urządzeń w odpowiednim stanie sanitarnym i porządkowym oraz przyłączenia do istniejącej instalacji sanitarnej,
- gromadzenia w urządzeniach komunalnych, o których mowa w pkt. 4.1.1. odpadów i bieżącego ich usuwania.
- oczyszczania ze śniegu i lodu oraz usuwania błota i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości (przyległych do nieruchomości).
- użytkowania obiektów zgodnie z ich przeznaczeniem i wymogami ochrony środowiska,
- utrzymania obiektów i terenu w należytym stanie technicznym i estetycznym.

10. Obowiązki osób utrzymujących zwierzęta domowe określa Uchwała Nr XXVII(218)96 Rady Miejskiej w Suwałkach.

11. Zasady utrzymywania zwierząt gospodarskich na terenach wyłączonych z produkcji rolniczej będą określone odrębną uchwałą.

12. Deratyzację przeprowadzają właściciele posesji i zarządcy budynków w miarę potrzeb.

13. KARY ZA NARUSZANIE REGULAMINU

10.1. Naruszenie przepisów zawartych w niniejszym regulaminie podlega karze na zasadach przewidzianych w kodeksie wykroczeń (art.117,145,154) i ustawie-Prawo Budowlane.

Opracował:

M. Wasilewska

Zatwierdził:

W tradycyjny Dzień Wiosny, czyli 21 marca, do Suwałk przyjechały 22 zespoły, razem czterysta dzieciaków, z całego województwa. Były "JOTVA" z Puńska, "AKCENT" z Węgorzewa, "MEDAHEM" z Topiłówki, a także zespoły z Gołdapi, Krasnogrudy, Lipska, Elku, Kruklanek, Sejn... Okazją była niemala – wszystkie chciały zaprezentować się podczas X Wojewódzkich Konfrontacji Dziecięcych Zespołów Tanecznych „MARZEŃTAŃCE'97”.



Fot. Z. Gałaszewski

MARZEŃTAŃCE

Podmuchał wiatr, odchodzącej zimy trochę narozrabiał rankiem i odstraszył co niektórych od przyjscia, ale i tak wszystkie miejsca dla publiczności na hali OSiR były zajęte. Zima straszyla już tylko kukłą Marzanny, która w kącie sceny czekała na swoje odejście. Po zakończeniu imprezy doborowe towarzystwo odprowadziło szmacianą pannę nad Czarną Hańczę, skąd przy śpiewach odplynęła.

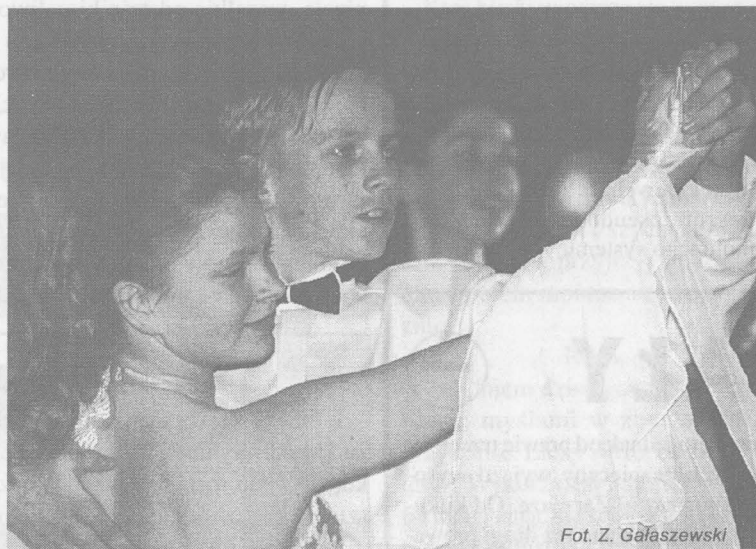
Prowadzący spotkanie Strach (prywatnie – Wojtek Straszynski) od samego początku wciągnął publiczność do zabawy. Zadawał podchwytliwe pytania, organizował błyskawiczne konkursy, innym razem szukał najmłodszego uczestnika, którym okazała się 7-miesięczna Oleńka. Rozdawał słodkie nagrody od sponsorów.

Okazało się, że na scenie tanecznej naszych miasteczek i wsi dzieją się przeróżne ciekawe zjawiska artystyczne. Na jubileuszowych konfrontacjach zaprezentowało się 7 zespołów ludowych – litewskich, białoruskich i polskich – oraz 15 grup tańca współczesnego.

Różnorodność programów była ogromna – od tańca ludowego i towarzyskiego poprzez gimnastykę artystyczną, taniec współczesny – na elementach baletu kończąc. Do pokazów wykorzystano muzykę współczesną (przeboje dyskotekowe, rap), a także utwory z muzyki poważnej. Niektórzy znali już to miejsce i scenę, bo przyjechali po raz kolejny, ale niezłe wypadło też osiem zespołów debiutanckich.

Małgorzata Wojdelko (ROKiS Suwałki), jeden z głównych organizatorów, twierdzi, że wiosna to najlepsza pora na to, by pokazywać to wszystko, co zrodziło się podczas długich jesienno-zimowych wieczorów. Okazało się, że ilu jest instruktorów – tyle pomysłów. *Wyrastają jak kwiaty na wiosnę – mówi – a każdy jest inny i każdy zachwyca, zadziwia swoją urodą. Konfrontacje pobudza-*

ją zespoły do pracy nad nowymi układami choreograficznymi, kostiumami, do nowych poszukiwań repertuarowych. Nadążamy jednak za trendami w muzyce i tańcu.



Fot. Z. Gałaszewski

To było widać w prezentowanych miniaturach. Charakter i fabułę występów podkreślały kostiumy. Nie raz były to tylko getry i „postrzępione” bluzeczki, innym razem czarne stroje, a czasem bardziej wymyślne – np. czerwono-białe skrzydła. Bardzo teatralnym rozwiązaniem były także maseczki zespołu „Akcent” z Węgorzewa, ale do zabawy wystarczą w zupełności dzinsy i... wygodne buty.

Pora przedstawić zwycięzców. Jury miało niemały orzech do zgryzienia. Poza małymi wyjątkami poziom był wysoki i wyrównany. Zespoły popisały się ciekawymi pomysłami muzycznymi, choreograficznymi, przygotowaniem technicznym, sprawnościowym i dobrą prezentacją na scenie. Oceniano je w dwóch kategoriach. W pierwszej – tańca ludowego – nagrodzono wszystkie zespoły, ale cztery z nich dodatkowo wyróżniono. Były to: „CZEREMOSZ II” z Muzeum Sztu-

ki Ludowej w Węgorzewie, „JOTVA” z Domu Kultury Litewskiej w Puńsku, „CZEREMOSZKI” z Gminnego Ośrodka Kultury w Kruklanekach i „LIPSK” ze Szkoły Podstawowej w Lipsku.

W kategorii miniatur tanecznych wybór był jeszcze trudniejszy. Pierwsze miejsce i odtwarzacz kompaktowy wytańczył zespół „AKCENT” z Klubu Garnizonowego w Węgorzewie. Tuż za nimi uplasował się „AFRO” z Ogniska Pracy Pozaszkolnej, również z Węgorzewa, a trzecie miejsce wywalczyła „GRACJA” z Domu Kultury w Gołdapi. Jury stwierdziło, że każdemu zespołowi należało się przyznać za coś wyróżnienie, ale konkurs ma to do siebie, że trzeba wybrać najlepszych. Największym jednak zaskoczeniem i objawieniem tegorocznych konfrontacji był zespół „FANTAZJA” z ROKiS w Suwałkach. One to, czyli 26 dziewcząt, zdobyły największe trofeum – GRAND PRIX. Otrzymały też na-

głosować na zespół, który mu najbardziej przypadł do gustu. Nagrodę Publiczności otrzymał też zespół „FANTAZJA”. Marzena Pol, instruktor grupy – śmieje się, że pech zakończył się szczęśliwie: *Istnieje- my od roku, ale do końca nie wierzyłam, że zdążymy się zaprezentować. Gdy zaczęliśmy pracę, jesienią złamałam nogę; jakby tego było mało – za jakiś czas następną. Prawdziwe próby zaczęły się dopiero od lutego. Jeszcze wczoraj z jedną z mam farbowałyśmy stroje, po miotły trzeba było jechać do Olecka i sama jestem zaskoczona, że wszystko wyszło. Dziewczeta są szczęśliwe i nie ukrywam, że ja też.*

To rzeczywiście ogromne zaszczenie, ale i zasłużony sukces – każdy to przyzna, kto widział „Fantazję” na scenie.

W tym miejscu nie można zapomnieć o sponsorach: nagrody, posiłek dla każdego uczestnika, słodycze i pop-corn za przysłowiowy grosik – to ich zasługa.

Podsumowując X MARZEŃTAŃCE, pochwalić należy pomysł i inicjatywę ROKiS (za tą nazwą kryją się liczne nazwiska i ich ciężka praca). Dobrze spisali się współorganizatorzy – Urząd Miasta i Kuratorium Oświaty. Bardzo celnym pomysłem jest też data imprezy. Cieszy i zachwyca różnorodność występów. To, co działo się na scenie 21 marca, to nie tylko rytmiczne pokazy i dobrze przygotowane układy choreograficzne czy ciekawe kostiumy. Widać było radość dzieci i ich ogromne przeżycia związane z kilkuminutowym występem. Poprzedziły je miesiące prób, czyli ciężkiej pracy, ale i ciekawych spotkań z muzyką, tańcem i ze sobą. Czulo się tę radość i to, że one bawią się tańcem i w tańcu, że taniec jest nową formą ich wypowiedzi. Tak rodzi się piękno i prawdziwa sztuka. Wystarczy tylko przyjść i podziwiać. Naprawdę było warto.

Grażyna Betko-Serafin



Fot. R. Łapiński

W czasie imprezy w pobliskiej Hańczy tonęła płonąca Marzanna.



Zwierciadłko Zwierciadłko

**RYSZARD
OŁÓW**



wykształcenie wyższe – mgr ekonomii, członek Zarządu Miasta

1. W co wierzę?

W samego siebie i dobroć ludzi.

2. Kogo podziwiam i za co?

Kobiety – za ich urodę.

3. Najbliższa moich poglądów jest partia...

SdRP.

4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem)... i polecam to innym.

Pismo Święte.

5. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?

Prawdomówność, bezkompromisowość.

6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?

Prawdziwe kobiety.

7. Ulubione potrawy...

Grochowa, schabowy.

8. Moje uzależnienia (nalogi) to...

Palenie papierosów.

9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...

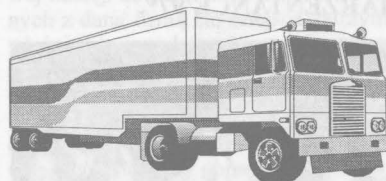
Białe i mocne trunki.

10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

Uprawa ziemi.

11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...

Powrót „pseudodemokratów” do minionego systemu.



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ?

Nadchodzi czas, gdy będziemy mieli dużo prac wiosennych – nie tylko na działce czy w przydomowych ogródkach. Wszędzie zaczną się więc wiosenne porządki. Nie możemy pozostawić naszych dwu- i czterośladowych przyjaciół bez nadzoru. Im również należy poświęcić trochę czasu. Na pewno powiecie Państwo, że stale utrzymujecie porządek w swoim samochodzie. To prawda. Wiosna jednak każe porządkować te części pojazdu, do których na co dzień nie zaglądamy. Szczególnie rzecz dotyczy starszych, kilkusezonowych samochodów. Są to mianowicie kilka miejsc, które trzeba wyczyścić i zakonserwować. Są to: kłemy akumulatora, końcówki przewodów wysokiego i niskiego napięcia, wszelkie odstojniki paliwowe i olejowe (w pojazdach dziesięcioletnich i starszych czyszczeniu trzeba też poddać zbiorniki paliwa), podwozie i profile zamknięte karoserii, części chromowane lub dawniej niklowane. Pamiętajmy! Wykładzina tapicerska i podłogowa oraz wszelkiego rodzaju dywaniki są zawilgocone. Niejednokrotnie pod wykładziną podłogową zaczyna swoje rządy rządzić rdza, na co nie możemy pozwolić. Przyjrzyjcie się dokładnie elementom optycznym. Często pod koniec zimowym są one szarzałe. Gdy element optyczny jest zamknięty na stałe i szarzeje, może być to znak, że zaczyna się on zużywać. Może warto pomyśleć o nowym? Powodzenia.

SYGNAŁY

Ekipy drogowców i pracowników Zakładu Oczyszczania Miasta ruszyły do walki z brudem pozimowym. Widać ich pracę na ulicach i na poboczach dróg wokół miasta. Ze względu na przymrozki (nawet do – 10 stopni C) nie rozpoczęto łatania dróg po zimie. Drzewa przydrożne w większości są już przycięte.

Nie przycięto jednak od prawie trzech lat zasłaniających bezpieczny wyjazd wysokich krzaków przy ul. Zarzecze. Od kilkunastu lat nie oznakowano też drogi prowadzącej do żwirowni od ulicy Grunwaldzkiej. Nie zamknięto wreszcie załamującego się i grożącego zawaleniem mostku przy moście kolejowym koło ulicy Sejneńskiej. Pewnie decydenci czekają w tych przypadkach na naprawdę mocne argumenty. Może groźny wypadek (odpukać!) dopiero zwróci ich uwagę? (ed)

SUWALSKI KODEKS DROGOWY

1. Nową ścieżkę zdrowia dla pieszych otworzyła uroczyście w pasażu Grande-Synthe „Pani Wiosna”. Na całym chodniku o długości kilkudziesięciu metrów można naliczyć zaledwie kilka całych płytek, reszta to przeszkody do pokonania na treningu. A co!

2. Ulica Krótka w Suwałkach jest bezparkingową „strefą zamieszkania”. Ciekawe, czy ktoś stawiając ten znak drogowy czytał kiedyś taką drobną broszurę pt. „Prawo o ruchu drogowym”? A co z pieszymi? Czy też mają tam pierszeństwo bezwarunkowe?

NA GIEŁDZIE BAKAŁARZEWSKIEJ

Na giełdzie samochodowej w Suwałkach wyraźnie widać już wiosnę. Co to znaczy? Po prostu wzrosły ceny samochodów i pojawiło się ich o wiele więcej niż zimą. Są też oczywiście tzw. „podróbki”. Nie chodzi tu o nielegalne pojazdy, składane z kradzionych elementów. Rzecz dotyczy samochodów starszych, wypucowanych lub podrobionych na młodsze. Gdy dobrze się przyjrzyjcie, to w promieniach wiosennego słońca będzie wyraźnie widać elementy świeżo lakierowane, pachnące jeszcze szpachlówką i lakierem. Nie wiercie w krystalicznie czyste silniki w samochodach kilkunastoletnich. Wszelkie zmiany elementów głównych (silnika, nadwozia) muszą być wpisane w dowód rejestracyjny. W starych samochodach ciśnienie oleju w silniku „regulowane” jest czasem specyfikami zagęszczającymi olej. Tak jest również w przypadku ciekącej chłodnicy. Zbyt niska cena pojazdu to również znak, że coś nie jest z nim w porządku. Przyjrzyjmy się też na Bakałarzewskiej na egzemplarze oferowane do sprzedaży „na boku”, to znaczy na bocznym parkingu, a nie na placu giełdowym. Tam właśnie jest najwięcej różnych „podróbek”.

Zapraszamy

MUZYKALIA

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki organizuje po raz pierwszy Konkurs Piosenki Autorskiej i Poezji Śpiewanej MUZYKALIA '97. Impreza odbędzie się 4 kwietnia. W konkursie wystąpią wykonawcy z całego naszego województwa. Przewidziano wysokie nagrody pieniężne i atrakcyjne nagrody rzeczowe. Szczegółowych informacji na temat konkursu udziela Grzegorz Bogdan, tel. 66-42-11 wew. 329. (ag)

TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO

5 kwietnia o godz. 15.00 w Szkole Podstawowej nr 10 rozpocznie się Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o Mistrzostwo Suwałk. Turniej zostanie rozegrany w siedmiu kategoriach wiekowych. Pary zaprezentują się w tańcach standardowych i latynoamerykańskich. (ag)

POZIOMO:

- 1) jednostka administracyjno-sądowa w średniowiecznych Niemczech,
- 3) siedziba kongresu USA,
- 7) chrząszcz z rodziny kózkowatych,
- 8) nurt muzyki rockowej,
- 9) miasto na Honsiu,
- 10) imię żeńskie,
- 11) jacht L. Teligi, którym odbył rejs dookoła świata,
- 13) Julius (1841-1901), pisarz czeski,
- 15) niejedna w banku,
- 16) jednostka monetarna Tajlandii,
- 17) centrum handlowo-finansowe wielkich miast,
- 19) Joachim (1822-82), szwajcarski kompozytor,
- 20) miasto w Finlandii,
- 22) łączy brzegi rzeki, dekret władców tureckich,
- 26) okres w dziejach,
- 27) zasady wykonywania lotów bez widoczności ziemi,
- 28) lina do podawania cumy,
- 29) Maria (1878-1949), hiszpańska śpiewaczka operowa,

30) głos kobiecy.

PIONOWO:

- 1) szczotka druciana do czesania wlny,
- 2) staroindyjskie teksty filozoficzno-religijne,
- 3) strusia australijskie,
- 4) uczestnik corridy,
- 5) ludowy taniec włoski,
- 6) azotan srebra,
- 12) wybryk,
- 14) miasto w Hiszpanii,
- 16) uszkodzenie ucha środkowego przez gwałtowną zmianę ciśnienia,
- 18) witamina E,
- 20) ze stolicą w Addis-Abebie,
- 21) zakon katolicki powstały w 1669 r.,
- 23) jezioro na Mazurach,
- 24) Edward (1844-1907), norweski kompozytor zwany Chopinem Północy.

„kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 22 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 10/97

Strach dodaje nogom skrzydeł. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała Danuta Kotowska, ul. Klasztorna 9.

BARAN

Nie stawiaj za dużych wymagań i nie żądaj zbyt natarczywie. Bądź cierpliwy, a sprawy ułożą się same. Wybierz się w weekend z przyjaciółmi na towarzyską imprezę. Możliwe, że na niej właśnie wpadnie ci do głowy świetny pomysł na zarobienie dodatkowych pieniędzy. W najbliższych dniach zajmij się rodziną. Może potrzebować rady.

BYK

Bądź bardziej elastyczny. Tam, gdzie możesz pozwolić sobie na dyskusję - próbuj wywalczyć lepszą pozycję. Ale gdy wyczujesz opór - umiej się dostosować. Przy najmniej chwilowo. Wrócisz do sprawy w dogodniejszym dla ciebie momencie. Zadbaj koniecznie o swój wygląd i kondycję. Już niedługo będzie ci na tym szczególnie zależało.

BLIŹNIĘTA

Ktoś bliski wywiąże się wreszcie z dawno składanych obietnic. Obojgu wam przyniesie to dużo zadowolenia. Nie oceniaj nowo poznanych ludzi po pozorach, bo nie zawsze osoby na pierwszy rzut oka niezwykle sympatyczne, okazują się warte bliższych kontaktów. Najpierw przyjrzyj się uważnie, a potem możesz się zaprzyjaźnić.

RAK

Żyj dniem dzisiejszym, nie wybiegaj myślami w zbyt odległą przyszłość. Liczy się to, co zrobisz teraz. Wykorzystaj najbliższe dni, by lepiej zająć się sobą. Spójrz krytycznie w lustro - może zdecydujesz się na zmianę fryzury albo sposobu ubierania się. W razie kłopotów pomocną dłoń wyciągną do ciebie Byk i Lew.

LEW

Doskonały tydzień na realizację planów. Nie słuchaj „dobrych rad” najbliższych i odważnie ruszaj do przodu. Najbezpieczniej będzie zaufać tylko kolegom z pracy, bo najlepiej wiedzą, na co cię stać i chętnie pomogą. Odezwij się do starych znajomych, a usłyszysz interesujące nowiny.

PANNA

Nie odkładaj na później ważnych spraw. Staraj się też działać bardziej systematycznie. Zaległości będą narastać w zastraszającym tempie, a i tak szybko się z nimi nie uporasz. Za szybko oceniasz też ludzi nowo poznanych. Najlepszym dniem będzie piątek; sprzy-

ja ci Koziorożec.

WAGA

Dobre dni dla planów zawodowych - możesz działać z rozmachem, ale bądź bardziej przewidujący i uważniej przyglądaj się współpracownikom. Ktoś chce cię sprowokować do zrobienia głupstwa. Unikaj Ryb i Bliźniąt; kontakty z nimi zakończą się konfliktem.

SKORPION

Nie trać ani chwili. Gwiazdy sprzyjają twojej karierze. Zmobilizuj się więc do pracy, a wysiłek zapoczentuje sukcesem, być może awansem. Nowa znajomość przetrwa próbę czasu, ale bądź tajemniczy, nie odkrywaj od razu wszystkich kart. Sprzyjają ci Baran i Panna. Uważaj na Wagę.

STRZELEC

Zastanów się dwa razy, zanim zrobisz coś głupiego. Koniecznie uporządkuj swoje plany, bo w tym tygodniu nie ma miejsca na bałagan. Nie angażuj się w kilka spraw naraz, bo w rezultacie nic nie zrobisz jak należy. Do tego grożą ci zguby i kradzieże, bądź więc bardzo ostrożny.

KOZIOROŻEC

Z ważnymi decyzjami zaczekaj do następnego tygodnia. Nie inwestuj gotówki, nie podpisuj umów, gdyż intencje twoich współników chyba nie są zbyt czyste. Nie powierzaj też nikomu swoich sekretów, bo nie zostaną utrzymane w tajemnicy i plotkarze wezmą cię na języki. W miłości - bez większych zmian.

WODNIK

Przed tobą bardzo ożywiony tydzień. Pojawi się wiele nowych spraw, masz także szansę poznać ciekawych ludzi. Intensywne życie towarzyskie wreszcie oderwie cię od obowiązków. W pracy sam będziesz niestety musiał uporać się z zaległościami. Niewykluczony romans, ale nie obiecuj sobie po nim zbyt wiele. To tylko przelotna znajomość.

RYBY

Nie musisz walczyć ze wszystkimi ludźmi. Każdą sprawę załatwisz podczas spokojnej rozmowy. Na pewno nie zabraknie ci logicznych argumentów. W pracy dobra atmosfera. Łatwo przekonasz innych do swoich pomysłów. Ktoś wreszcie przestanie kopać pod tobą dołki. Zainteresuj się propozycją Wodnika.

CZYŻBY KONFRONTACJA?

Wydaje mi się, że być może zbliża się to, co najgorsze dla Polski. Myślałem, że jednak uda się przewyciężyć tak istotne różnice wśród Polaków i niemal byłem pewien, że gruba kreska Tadeusza Mazowieckiego – ogłoszona w Sejmie na przełomie 1989/90 – będzie szansą na zbliżenie rodaków w nowo powstałej demokratycznej Rzeczypospolitej. Niestety, już wówczas bardzo wielu głośliło: żadnego porozumienia z postkomunistami, za żadne skarby! – albo oni, albo my! Szczególnie widać to, kiedy zbliżają się kolejne wybory parlamentarne. – Zacietrzewienie znaczącej ilości Polaków, mających odmienne spojrzenie i rozumienie „koła historii”, zdaje się sięgać zenitu! Ma temu „pomoc” sytuacja związana ze sprawą gdańskiej stoczni, kolebki „Solidarności”, którą także współzakładałem z innymi solidarnościowymi i opozycyjnymi działaczami. Oczywiście „wrzód” dojrzał i należy go albo „usunąć”(!), albo „naciąć”(!). Wszystko zależy od metody „chirurgicznej”. „Solidarność” przygotowana jest na sposób i metodę radykalną – strona rządowa chciałaby sprawę odwlec. Na jak długo? Boję się, że obie

strony, świadome obecnie swojej siły przedwyborczych sondaży – zdają sobie sprawę z historycznej szansy „zagrania” *va banque*. Tym bardziej że przyjeżdża papież!

Boję się, że zbyt wielu rodaków dystansuje się od polityków i związkowców, ale ochoczo weźmie udział w kolejnej rozróbie i zadymie. Bo taka jest „moda”, taka jest potrzeba i tak wypada! Tylko ilu z Polaków zrozumie, że ponad takim stawianiem sprawy jest przede wszystkim dobro Polaków, dobro Polski i nasza przyszłość?

Rozumiem, że dla wielu zaczyna brakować cierpliwości, wtedy najłatwiej ulec emocjom, a nie daj Boże – podszeptom, których później gorzko żałują, a często się wstydzą. Demokracja staje się sloganem i frazesem. Faktem staje się postępująca anarchizacja.

Z niepokojem będę oczekiwał najbliższych dni, będę albo czynnym, albo biernym obserwatorem kolejnych gorących dni i miesięcy w Rzeczypospolitej. Marzę o spokojnej Polsce! Czy tego samego pragną obie rywalizujące strony?

Z poważaniem

Ryszard Gurban

Do napisania liściku sprowokowały mnie dwa tematy, może trzy, z numeru 11/97 „TS”.

Do słusznych wywodów p. redaktora w sprawie przejścia przez ul. Noniewiczza trzeba koniecznie dodać i to, że z przystanku bardzo popularnego naprzeciw Ampolu wysiada dużo ludzi dorosłych i, nie idąc do przejścia, kieruje się do kilku – trzeba przyznać – ładnych sklepów – po drugiej stronie ulicy, lawirując między samochodami. Dzwoniłem kiedyś w tej sprawie do Radia 5, ale nic z tego nie wynikło, może Tygodnik będzie skuteczniejszy. Wiem, że zaraz odpowiednie czynniki powiedzą, że do przejścia z sygnalizacją, jak i do przejścia naprzeciw PKO, jest niedaleko, ale my wiemy, że człowiek lubi drogę najkrótszą – „nie tylko przez życie”.

A teraz w sprawie „brukowca w Ratuszu”.

W pełni zgadzam się z czytelnikiem, że nasz suwalski tygodnik jest coraz lepszy i ciekawszy, czy-

ta się go z przyjemnością. (...)

Przy okazji niech ktoś mądrzejszy niż moja skromna osoba z niepełnym średnim wykształceniem (po zawodówce) wytłumaczy mi, co to jest prawica, a co to jest lewica. (...)

Jak rozpędziłem się, to napiszę o swojej szkole. Ukończyłem przed laty 3-letnią handlowkę przy ówczesnym Technikum Ekonomicznym w Suwałkach.

Nie wiem, czy to prawda, ale przed laty Kuratorium Oświaty chciało tę szkołę przejąć, tylko pracownicy nie wyrazili zgody – teraz z braku pieniędzy – jak czytamy – KO nie może tej szacownej, oprócz I LO, najstarszej szkoły w Suwałkach przejąć pod swoje skrzydła. Rację ma p. Broc, że jak ktoś kupi budynki tej szkoły, to po jakimś czasie chciałby włożone pieniądze odrobić i zarobić, a na szkole to by było chyba niemożliwe.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

ROBOTNICZY'97

Z pewnością część Czytelników pamięta film „Robotnicy'80”. Film ukazuje robotników strajkującej Stoczni Gdańskiej i wydarzenia dziejące się na Wybrzeżu w sierpniu 1980 roku. Obserwujemy robotników, którzy upomnieli się o swoje prawa, o poszanowanie ich godności. Wszystkich świadków tamtych wydarzeń zaskoczyła ich niezwykle postawa. To nie były wiecowe zachowania pełne niewybrednych okrzyków, nienawiści i agresji, nieliczenia się z realiami. Prawie niczego nie zniszczono, nikogo nie obrażano, usuwano prowokatorów. Utrzymywano wzorowy ład i porządek. Śpiewano patriotyczne i okolicznościowe pieśni, wiele się modlono. Mimo że na twarzach strajkujących malowała się determinacja i zdecydowanie, mieli oni świadomość licznych zagrożeń i niepewności losu. Później odzwierciedlał to też film „Człowiek z żelaza” Andrzeja Wajdy. Właśnie ta godna postawa robotników stanowiła o ich niezwyklej sile, która budziła respekt, podziw i uznanie, nawet wśród części ówczesnie rządzących.

Obecnie znów głośno o Stoczni

Gdańskiej i stoczniowcach. Towarzystwu temu blokady, manifestacje, pikety, próby okupacji urzędów państwowych, niszczenie elewacji budynków, zwłaszcza siedzib SdRP. Wznoszone są hasła typu: „Każda Polka s... na Olka”, „Raz sierpem, raz młotem w czerwoną hołotę”, „Będzie lina na Olina” itp. Demonstranci palą opony, kukły, niosą świńskie łby, na których umieszczają nazwiska polityków. Dochodzi do przepychanek i bijatyk z policją oraz wzajemnych oskarżeń o ich wywoływanie. Politycy i politykierzy różnej maści próbują zdobywać przy tej okazji wyborcze punkty.

Nietrudno zauważyć, że te formy protestu są zupełnie odmiennymi, które przypominałem. Żal mi wszystkich tych, którzy utracili pracę, w tym także stoczniowców. Jednak dobro tworzy się głównie wtedy, gdy chociaż na moment zapomnimy o własnych sprawach, a myślimy też o potrzebach innych. Niestety, niewiele wokół nas takiego myślenia, a czasami sporo bezmyślności. Za to placimy wszyscy, także robotnicy.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

... I JUŻ PO ŚWIĘTACH

Tak się zapędziłam w tych przedświątecznych porządkach, że zupełnie pogubiłam się w kalendarzu i tekst z życzeniami „wiosennej radości na Wielkanoc i po” leży w Redakcji. Identyczna sytuacja dotyczy mojej rodziny i znajomych. Poprzestawiały mi się terminy. Byłam przekonana, że jeszcze mam tydzień i nie wysłałam kartek świątecznych, co mi się zdarzyło po raz pierwszy. Musiałam życzenia przekazywać telefonicznie, choć sama uważam taką formę mniej elegancką. Cóż, stało się.

Jak minęły święta? Domyślam się, że jeszcze czujecie to obciążenie (przynajmniej ja) i nici z odchudzania. Moja Wielkanoc jest bardzo tradycyjna – śniadanie w gronie rodzinnym, odwiedziny chrześniaków, czyli długie zasiadywanie przy stole. Dobrze, że to już

za mną, choć lubię te spotkania. Znajomi męża, żeby uniknąć powyższego, w tym roku postanowili wyjechać całą rodziną na turnus świąteczny w góry. W pierwszej chwili spodobał mi się ten pomysł, ale potem doszłam do wniosku, że ja nie zdobyłabym się na to, bo zbyt mocno tkwię korzeniami w innej tradycji.

Wielkanoc to przełom, jakakolwiek by nie była wtedy pogoda, to już teraz należy spodziewać się cieplejszych dni. Byłam poza miastem, już słysząc nieśmiały śpiew ptaków. Wolne dni i przygotowania do nich trochę nam rozbiły rytm pracy, ale teraz długo, długo będzie tylko praca i o świętach będzie można pomarzyć. Tak więc miłej pracy z wiosennym oddechem sobie i Wam życzę

Zocha

**INFORMACJE
DLA BEZROBOTNYCH**

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu. Potrzebni są: geodeta, operator maszyn, stolarz, elektronik, szwaczka, lakiernik, kierowca autobusu, tokarz.

Prace interwencyjne: specjalista ds. marketingu, sprzedawca, mechanik samochodowy.

Praca dla absolwentów: drobiarz, sprzedawca, referent księgowości, technik budowlany, pomoc spawacza.

Praca dla niepełnosprawnych: referent księgowości, kierowca, sprzedawca.

Szczegółowe informacje – Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

**ZARZĄD
BUDYNKÓW MIESZKALNYCH**

**w Suwałkach
ogłasza**

pisemny przetarg ofert na wykonanie usług w zakresie:

- odczytu wodomierzy w lokalach mieszkalnych i lokalach użytkowych – raz w miesiącu,
- rozliczenie zużytej wody z jednoczesnym wystawieniem rachunku imiennego dla każdego lokatora,
- zestawienie zużytej wody na wykazy, w budynkach komunalnych na terenie miasta Suwałki (stare i nowe budownictwo w Śródmieściu oraz na os. Północ).

Aktualna ilość lokali (może ulec zmianie) wynosi:

- lokali użytkowych – **30 szt.**,
- lokali mieszkalnych – **2259 szt.**

Oferta winna zawierać:

– określoną wartość wynagrodzenia za odczyt i rozliczenie jednego lokalu (bez względu na ilość wodomierzy).

Wszelkie informacje, w tym specyfikację istotnych warunków zamówienia, potencjalni oferenci otrzymają w Dziale Technicznym ZBM w Suwałkach, ul. Noniewicza 3, p. 11.

Oferty należy składać w terminie do **15.04.1997 r. do godz. 9.45** w sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych, ul. Noniewicza 3.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **15.04.1997 r. o godz. 10.00** w siedzibie ZBM w Suwałkach, ul. Noniewicza 3, Dział Techniczny.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości **500,00 zł** do kasy ZBM w terminie do godz. 9.45 w dniu przetargu.

Wadium przepada w razie uchylenia się wybranego oferenta od podpisania umowy. Zawierający zwraca wadium niezwłocznie po powiadomieniu oferentów o wynikach przetargu, a oferentowi, którego oferta została przyjęta, niezwłocznie po zawarciu umowy.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

63/97

OGŁOSZENIA DROBNE

● Monitorowanie systemów alarmowych – „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99.

36/97

● Wywóz szamb – Suwałki, tel. 66-43-47.

50/97

**OFERTA SPECJALNA
PRZEDSIĘBIORSTWA
BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO**

nowe atrakcyjne mieszkania

1-, 2-, 3-, 4-pokojowe przy ul. E. Plater:

- raty, ulga podatkowa, realizacja książeczek mieszkaniowych;
- garaże;
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza.

Ponadto oferujemy domy w zabudowie szeregowej przy ul. Sikorskiego:

- technologia tradycyjna;
- kompletne uzbrojenie terenu w sieci;
- pow. użytkowa 167 mkw.;
- pow. działek 219 mkw., 385 mkw.

Informacje

w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5,

tel. 677-103.

34/97

Rada Nadzorcza i Zarząd Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach zawiadamiają, że w dniu 14 kwietnia 1997 r. o godz. 16.00 w sali narad Spółdzielni przy ul. Korczaka 2A odbędzie się Zebranie Grupy Członkowskiej członków oczekujących na przydział mieszkania.

Porządek obrad:

1. Otwarcie zebrania.
2. Wybór prezydium zebrania.
3. Przedstawienie regulaminu obrad.
4. Przyjęcie porządku obrad.
5. Wybór komisji:
 - wnioskowej,
 - wyborczej,
 - skrutacyjnej.
6. Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółdzielni:
 - a) za 1996 rok,
 - b) zamierzenia finansowo-rzeczowe Spółdzielni na 1997 rok.
7. Zapoznanie się ze sprawami, które będą przedmiotem obrad Zebrania Przedstawicieli Członków Spółdzielni.
8. Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej za 1996 rok.
9. Wybór przedstawicieli na Zebranie Przedstawicieli Członków.
10. Dyskusja.
11. Przyjęcie wniosków zgłoszonych podczas dyskusji, a przedstawionych przez Komisję Wnioskową.
13. Zamknięcie obrad.

62/97

BAZAR

Nowy silnik akumulatorowy do łodzi – sprzedam. Tel. 66-24-97.

60/97

Sprzedam F-125 Combi, stan b. dobry – po remoncie – 1983, tel. 66-24-97.

61/97

Sprzedam małą działkę handlowo-usługową przy ul. 1 Maja w Suwałkach, tel. 65-35-35.

64/97

LINIA NR 7

TRASA Z JESIONOWA: Szwajcaria-Osinki-Pułaskiego-Dwernickiego-Kościuszki-Wojska Polskiego-WPS „Kolbet”.

Godziny odjazdów z Jesionowa: 6.20, 7.20, 8.35 – Urząd Miasta, 12.25, 13.25, 14.35, 15.40 – Temida, 18.45 – Temida.

TRASA Z WPS „KOLBET”: Wojska Polskiego-Kościuszki-Pułaskiego– Osinki-Szwajcaria-Jesionowo.

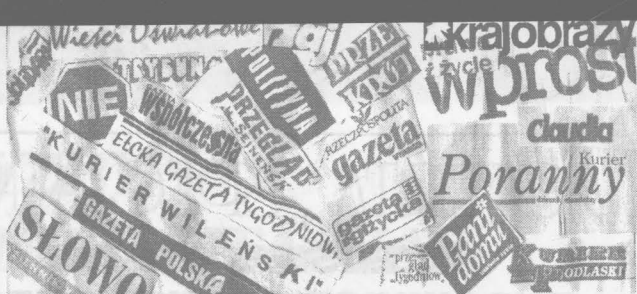
Godziny odjazdów z WPS „Kolbet”: 6.55, 8.00, 12.55, 14.05, 15.05.

UWAGI: Linia kursuje od godziny 5.57 do 19.00.

Przerwa od godziny 8.55 do 12.05.

Kursuje tylko w dni robocze.

Rozkład jazdy ważny od 3.02.1997 r.



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na koncert Antoniny Krzysztוף (4.04, godz. 20.00, sala UW)

Galeria Sztuki Współczesnej – wystawa malarstwa i rysunku Anety Rulvel Sochacz

Galeria „PACamera” – wystawa Krzysztofa Wojciechowskiego „Parabole”

Galeria „Chłodna 20” – wystawa Eugeniusza Molskiego „Ceramika i malarstwo”

Miejskie Ognisko Artystyczne

zaprasza na koncert „Music Painters” w wykonaniu: Bernarda Maseli, Krzysztofa Ścierańskiego i Jose Torresa (7.04, godz. 19.30, Kino „Scherzo”) „Scherzo”

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Ikony” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum im. Marii Konopnickiej

Wystawa stała „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino Bałtyk

2-3.04 – „Eddie”, prod. USA, godz. 15.00 i 19.00

„Szczęśliwy dzień”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00

Kino Scherzo

4.04 – „Striptease”, prod. USA, godz. 19.00

Kosym okiem

O ŚWIĘCONCE I PISANKACH

Długo można dowodzić wyższości świąt Bożego Narodzenia nad Wielkanocą lub odwrotnie. Każde z nich ma wystarczającą ilość zwolenników i niemały zasób argumentów z nimi przemawia. Do mnie najbardziej przemówiła argumentacja babci, która znalazła isticie salomonowe wyjście. W grudniu kochała Boże Narodzenie, a w marcu lub kwietniu, jakże by inaczej, Wielkanoc. Czerpiąc z niej wzór, od blisko 100 lat pytany przez dzieci, co mi się bardziej podoba, odpowiadam – oczywiście Wielkanoc, jeśli to marzec, i ależ nie ma nic piękniejszego i wzruszającego, jeśli to koniec roku. Właśnie nadeszła pora, w której wszystko wokół ożyło, wrogowie również, i nareszcie można zacząć cieszyć się słońcem, zie-

lenią, baziami, kwiatkami i wszystkim tym, co dobry Pan Bóg zgotował człowiekowi na tę porę roku, a czego symbolem jest Zmartwychwstanie. Długo trwała zima, na szczęście w tym roku łagodna nad wyraz, i każdego dnia wzbierała tęsknota za słońcem i światłem. I w końcu mamy Wielkanoc, ubraną w kolorowe pisanki i rozkosze stołu, tym bardziej nęcące, że po 40-dniowym poście. Tylko że jego sens mogą docenić ci, którzy go przestrzegali. Ci, którzy potrafili się wyrzec przyjemności i zabawy. Wyrzekam się i ja, czyniąc KOSE OKO sympatycznym i miłym. Wesołych świąt i kolorowych pisanek.

Marek

Po świątach wszystko wróci do normy. Smacznego jajka.

OZPN MA NOWE WŁADZE

15 marca br. odbyło się walne sprawozdawczo-wyborcze zebranie Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Suwałkach. Uczestniczył w nim, poza 52 delegatami, Wiesław Wika – członek Prezydium PZPN.

Wiele dyskutowano o sprawach młodzieży, która przy braku na naszym terenie znaczącego sponsoringu stanowi główne zaplecze kadrowe. Chwalono się, nie bez podstaw, osiągnięciami w tym zakresie. Optymizm budzi istnienie 20 drużyn trampkarzy i 19 uczniowskich klubów sportowych prowadzących sekcje piłki nożnej.

Nowym prezesem Zarządu OZPN na czteroletnią kadencję został wybrany **Roman Kabroński** z Augustowa, a wiceprezesami – **Grzegorz Sędziak** i **Marian Łubowicz** z Elku oraz **Józef Polkowski** z Suwałk. Sekretarzem została ponownie **Maria Michalczyk** z Suwałk. Ponadto delegaci przyznali tytuł honorowego prezesa szefowi ustępującego zarządu OZPN – **Józefowi Gąsowskiemu** z Elku. (zg)

wiek ten w końcu się opanuje i zaprzestanie rozwalania struktur ZChN w regionie. Nie zamierzam szukać na Panu Piktelu odwetu. Prawdziwe pojednanie.

Pojednania musi też szukać klasa II b w II LO. Rada Pedagogiczna zawiesiła ją na jeden dzień za znęcanie się nad kolegą. **Tadeusz Moćkun** z „Kuriera Podlaskiego”, który pierwszy poinformował o sprawie, zastanawia się nad przyczynami wzrostu agresji wśród uczniów szkół ogólnokształcących, uważanych za „lepsze”. *Agresja rodzi agresję*, cytuje dziennikarz opinię psychologa.

O innym rodzaju agresji pisze była dziennikarka „Krajobrazów”, „Jaćwieży”, „Tygodnika Północnego” i „Martyrii”, **Hanna Karaś**, w „Rzeczpospolitej”. Rozmawiając z o. **Aleksandrem Posackim**, pyta m.in. o opętanie, uzdrowiaczy, okultyzm, różnice między magią i religią. **Ojciec Posacki** mówi m.in.: *Moce ciemności będą zwodzić, taka jest ich natura i dalej: istnieje możliwość fałszywych cudów, zwodzenia i władzy Szatana nad materią. Demonologia katolicka zna to od dawna. Ludzie nie przeczuwają możliwości Szatana. Myślą, że wszystko, co jest nadzwyczajne, pochodzi od Boga. Prawdziwe cuda mają charakter dyskretny. Nie ma tu fajerwerków nadzwyczajnych sztuczek Sai Baby, lewitacji, znikania, pojawiania się, czy np. materializowania owoców, które i tak rosną na drzewach.* Tekst kończy się zapewnieniem: **Pan Bóg, życie, przyroda, świat, i tak są piękne.** Nie trzeba żadnych nadzwyczajności i zaklęć. Bardzo ciekawy wywiad.

Świątu Zmartwychwstania w całości poświęcony był ciekawy biuletyn informacyjny parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa pt. „**Głos Serca**”. Obok egzegezy tekstów biblijnych, przesłań ewangelicznych i liturgii Triady Paschalnej są wspomnienia parafian, kronika i... zachęta do uprawiania turystyki. W sumie to nie biuletyn, a już czasopismo. Dobrze że jest.

Marek Starczewski

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 6 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32), a od 7 bm. apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91).



SPORTOWY POJEDYNEK

W hali suwalskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbył się towarzyski mecz piłki ręcznej reprezentacji 15 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Zmechanizowanej z drużyną litewskiej formacji wojskowej „Żelazny Wilk”. Gospodarzem spotkania był 14 Pułk Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka J. Piłsudskiego dowodzony przez płk. dypl. **Józefa Głowalę**. Był to już kolejny pojedynek tych drużyn. Po zaciętej walce wygrali gospodarze 29:26. Zawodnicy obydwu drużyn wykazali się wysokim poziomem wyszkolenia sportowego, jakiego nawet piłkarze ligo-

wi mogliby pozazdrościć.

Do zaciętej sportowej walki dołączyła z gorącym dopingiem publiczność, którą stanowili głównie żołnierze suwalscy oraz oficerowie litewscy. „*Dawaj, dawaj*” – zachęcali goście do walki swych faworytów lub – „*no szto on zdieta!*”, jeśli mieli pretensje do arbitrow. *Litwini używali języka rosyjskiego po to, abym rozumiał, co mówią* – wyjaśnił nam dyplomatycznie płk Głowala.

Już wkrótce piłkarze spotkają się w meczu rewanżowym na Litwie.

Tekst i zdjęcia:
Zygmunt Gałaszewski



TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starzewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73, (0-602)25-78-69. Druk: Suwalskie Zakłady Graficzne, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SPORT W SZKOŁACH SZACHY

Po piętnastu rundach Suwalskiej Ligi Szkolnej w Szachach w I lidze prowadzi SP nr 10 „A” (72 pkt.) przed I LO „A” (60,5 pkt.), III LO „A” (59,5 pkt.). Kolejne miejsca zajmują: SP nr 10 „B”, SP nr 7, ZSZ, SP nr 10 „C”, III LO „B”, I LO „B”, II LO.

Na poszczególnych szachownicach najlepsze wyniki uzyskali: I szach.: 1. **Konrad Anuszkiewicz** (II LO) – 15 pkt., 2. **Filip Bargłowski** (SP 10 „A”) i **Grzegorz Grabek** (III LO) – po 11 pkt.; II szach.: 1. **Marek Kluskowski** (SP 10 „A”) – 12 pkt., 2. **Andrzej Głowacki** (II LO) – 10 pkt., 3. **Tomasz Renkiewicz** (I LO) – 9,5 pkt.; III szach.: 1. **Jarosław Kamiński** (I LO) – 13 pkt., 2. **Janusz Krejpcio** (SP 10 „B”) – 12,5 pkt., 3. – 4. **Michał Podziewski** (III LO „A”) i **Klaudiusz Protasiewicz** (ZSZ) – po 10 pkt.; IV szach.: 1. **Jakub Tyczkowski** (SP 10 „A”) – 13,5 pkt., 2. **Justyn Degutis** (III LO „A”) – 10,5 pkt., 3. **Paweł Bura** (I LO „A”) – 9 pkt.; V szach.: 1. – 2. **Paulina Kamińska** (SP 7) i **Anna Kosakowska** (SP 10 „B”) – po 13,5 pkt., 3. **Kamila Haber** (SP 10 „A”) – 12 pkt.; VI szach.: 1. **Katarzyna Baranowska** (SP 10 „A”) – 13,5 pkt., 2. **Magdalena Zielińska** (I LO „A”) – 11,5 pkt., 3. **Małgorzata Wilczyńska** (SP 10 „B”) – 10,5 pkt.

W II lidze po pięciu turniejach czołówkę tabeli stanowią: 1. SP 1 – 75,5 pkt., 2. SP 7 – 64 pkt., 3. SP 10 – 58,5 pkt.

Indywidualnie w II lidze prowadzą:

dziewczeta:
1. **Alicja Bura** (SP 2) – 29,5 pkt.,
2. **Katarzyna Wojtowicz** (SP 7) – 19,5 pkt. i 3. **Justyna Kalinowska** (SP 7) – 16 pkt.;

chłopcy:
1. **Kamil Grycel** (SP 1) – 33,5 pkt., 2. **Maciek Kwiatkowski** (SP 6) – 21 pkt., 3. **Arkadiusz Wasilewski** (SP 10) – 19,5 pkt.

UNIHOOC

W suwalskiej hali OSiR odbył się Wojewódzki Finał Igrzysk Młodzieży Szkolnej w unihocu (halowa odmiana hokeja na trawie). W zawodach, w których uczestniczyło 5 zespołów zwyciężyła SP nr 1 z Orzysza przed SP 2 Orzysz. Kolejne miejsca zajęły szkoły suwalskie – SP 7, SP 10 i SP 5.

PLYWANIE

Na basenie SP 10 w Suwałkach rozegrano finał wojewódzki Igrzysk

Młodzieży Szkolnej w pływaniu drużynowym. Wśród dziewcząt na dystansie 10 x 25 m zwyciężyła SP 10 Suwałki przed SP 3 Pisz, SP 5 Suwałki i SP 2 Pisz. Wśród chłopców na kolejnych miejscach uplasowały się SP 10 Suwałki, SP 5 Suwałki, SP 2 Pisz i SP 3 Pisz.

Indywidualnie na poszczególnych dystansach najlepsze wyniki wśród suwałczan uzyskali:

dziewczeta (rocznik 1982-83):
50 m – stylem klasycznym: 1. **Izabela Krasinkiewicz** (SP 10) – 45,53, 2. **Agnieszka Derencz** (SP 10) – 48,17, 4. **Julita Żylińska** (SP 10) – 50,08;

50 m delfinem: 3. **Agnieszka Durtan** (SP 10) – 40,92, 4. **Monika Mackiewicz** (SP 10) – 43,36;

50 m stylem grzbietowym: 1. **Agnieszka Durtan** (SP 10) – 44,36;

50 m stylem dowolnym: 2. **Izabela Krasinkiewicz** (SP 10) – 36,12, 3. **Monika Mackiewicz** (SP 10) – 35,27, 4. **Agnieszka Durtan** (SP 10) – 35,74;

(rocznik 1984-85):
50 m stylem dowolnym: 1. **Agnieszka Bałulis** (SP 10) – 40,33, 2. **Monika Nartowicz** (SP 10) – 40,70, 3. **Klaudia Karłowicz** (SP 10) – 41,08;

(rocznik 1986):
1. **Paulina Samulewicz** (SP 10) – 42,13, 2. **Sylwia Dyczewska** (SP 10) – 42,52, 3. **Magda Okragła** (SP 10) – 42,87;

(rocznik 1987-88):
50 m stylem dowolnym: 1. **Michalina Bargłowska** (SP 10) – 45,45, 2. **Magda Walendzewicz** (SP 10) – 52,14, 3. **Emilia Pelc** (SP 10) – 53,52;

chłopcy (rocznik 1982-83):
50 m stylem klasycznym: 2. **Radosław Bienio** (SP 10) – 41,86, 3. **Przemysław Wiewiórski** (SP 10) – 43,40;

50 m delfinem: 1. **Tomasz Dojnikowski** (SP 5) – 33,21, 3. **Łukasz Kokoszka** (SP 10) – 40,76;

50 m grzbietowym: 2. **Radosław Bienio** (SP 10) – 42,04;

50 m dowolnym: 2. **Tomasz Dojnikowski** (SP 5) – 29,40, 3. **Jacek Suprun** (SP 5) – 30,82;

(rocznik 1984-88):
50 m stylem dowolnym: 1. **Łukasz Wincza** (SP 10) – 32,17, 2. **Michał Falkowski** (SP 10) – 32,63, 3. **Maciej Żyliński** (SP 10) – 32,05.

W Igrzyskach Makroregionu Mazursko-Warszawskiego Suwałki reprezentować będą dziewczeta i chłopcy z SP nr 5 i SP nr 10. (rł)

CUDZE CHWALICIE...

Duży sukces odniósł na Mistrzostwach Polski seniorów w karate kyokushiu suwałczanin **Marek Krejpcio**. Z zawodów, które odbyły się w dniach 22-23 marca w Koszalinie, przywiózł on tytuł Mistrza Polski. W ubiegłym roku osiągnął w tej ogromnie trudnej dyscyplinie sportu tytuł wicemistrzowski. Gratulujemy obecnemu sukcesu, a o jego autorze wkrótce napiszemy więcej. (ag)

HYDE PARK speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „IS”

SŁUSZNA DECYZJA SUWALSKICH WŁADZ

Decyzją z 1 kwietnia br. zlikwidowano „HYDE PARK”. Jako uzasadnienie suwalskie władze podały: „treścią nicość kolumny, brak przewodniej słusznej linii, nieukazywanie licznych osiągnięć lokalnych decydentów i polityków, brak pokory wobec radnych, kiepski język i styl, nieutożsamianie się z właściwymi wartościami, drukowa-

nie żenujących listów Czytelników, którzy nie wyrażają poparcia dla mądrych decyzji rządzącej koalicji i genialnych pomysłów opozycji”.

Oczywiście każdy odpowiedzialny suwalczanin z ulgą przyjął tę decyzję, która była już od dawna oczekiwana. Obecnie redaktorem naczelnym tej kolumny jest nowy człowiek, o dużym społecznym zaufaniu, tj. autor tego tekstu – Paweł Cenzorski. W okresie wypowiedzenia będą się ukazywać wybrane teksty dotychczasowego redaktora sygnowane skrótem (HP). Każda jego nieodpowiedzialna wypowiedź będzie skreślana. (PC)

Redaktor „Krajobrazów” pozwany do sądu!

EWIDENTNE NARUSZENIE DÓBR OSOBISTYCH

Dotychczas redaktor „HYDE’U” na ogół zbywał milczeniem różne zaczepki. Jednak miara się przebrała. Jak ogólnie wiadomo, jest on właścicielem 13-letniej limuzyny marki Dacia. Jest to samochód niezwykły, wyprodukowany w bratniej socjalistycznej Rumunii rządzonej wtedy przez niezapomnianego sekretarza Nicolae Ceausecu. Każdy, kto posługując się takim pojazdem, zasługuje na szczególnie szacunek, zwłaszcza ze strony klasy robotniczej, wielomilionowych członków przewodniej siły i jej satelitów.

Niestety, redaktor „Krajobrazów”

kryjący się pod skrótem „PAM”, w numerze 11/97 popełnił materiał pt. „Rumuński tarm”, który jest sprytnie zawałowany i nie przebiegającym w słowach atakiem na redaktora „HYDE’U”. A oto niektóre fragmenty tego niewybrednego artykułu. (Oczywiście każdy się szybko domyśli, że pod Dacją kryje się redaktor „HYDE’U”):

„Dacia uderzyła w stalową, obitą blachą bramę, wyrwała jedno z jej skrzydeł, przeleciała z tym skrzydłem przez chodnik i zatrzymała się na środku ulicy. Na deptaku leżała 58-letnia kobieta przewrócona przez bramę na przodzie Dacji. (...) W leciwej, 13-letniej Dacji (...) biegły stwierdził, że płyn (...) mocno wyciekał z cylindera (...) przez co pedał dotykał podłogi”.

Można by wszystko nawet wybaczyć, ale nie aluzji, że płyn wyciekał mi z cylindera i jednoznacznie obraźliwego stwierdzenie, że „pedał dotykał podłogi”.

To ewidentne naruszenie moich dóbr osobistych spowodowało, że wystąpiłem na drogę sądową. Oczekuję wsparcia duchowego i finansowego (opłacenie kosztów sądowych i adwokatów) od Czytelników. Jutro, tj. 2 kwietnia, taki wulgarny atak i naruszenie dóbr osobistych może spotkać każdego z nas. (HP)

Pełne poparcie dla suwalskiej „S”!

WIELKA MANIFESTACJA

W Suwałkach odbyła się wielka manifestacja uliczna, w której wzięło udział 111100 członków i sympatyków suwalskiej „S”. Od samego rana licznymi autokarami przybywali z całego województwa uczestnicy manifestacji. Po zbiórce przed siedzibą regionu ruszyła ona pod Urząd Wojewódzki. Pracownicy UW mieli możliwość zauważenia, że suwalska „S” to potężna siła, skupiająca liczne środowiska naszego społeczeństwa, a wznoszone okrzyki

są w stanie zburzyć mury, jakimi otoczyła się komuna i jej usłudźni wykonawcy. Przemarsz ulicami Kościuszki, Wigierską i Noniewicza wzbudził duże zainteresowanie mieszkańców Suwałk, którzy z chodników, balkonów i okien wyrażali swe entuzjastyczne poparcie, niewspółmiernie większe aniżeli podczas pierwszomajowy pochodów. Na zdjęciu: Czoło pochodu na ulicy Kościuszki (na wysokości SP nr 1). (PC)



(Liczbę manifestantów podano w systemie dwójkowym (binarnym) a zdjęcie pochodzi z 1981 r.). (HP)

(Ścisłe tajne!)

KOMPUTEROWA OPINIA

Kandydatów na prezesa Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej poddano fachowej ocenie przez łódzką firmę konsultingową. Posłużono się najnowszym programem komputerowym, bardzo popularnym na Zachodzie, stosowanym przy podejmowaniu decyzji personalnych. Po wprowadzeniu wszystkich

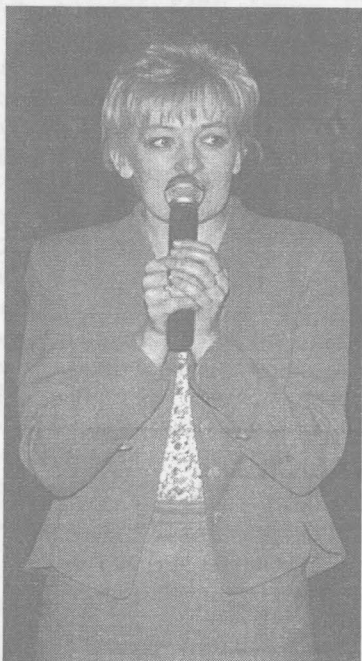
danych o kandydatach komputer wielkiej mocy długo wykonywał stosowne porównania, sortowania i obliczenia. Efektem jest komputerowy wydruk, który faksem przesłano do gabinetu wojewody. Okazało się, że komputer na pierwszym miejscu umieścił Andrzeja Sorokę (99 pkt. na 100 możliwych). Pozostali kandydaci uzyskali poniżej 10 punktów, głównie za tzw. pochodzenie, a dokładniej mówiąc – ciągle nachodzenie niektórych wpływowych decydentów. Otrzymała informacja wprost zszokowała wojewodę i jego ludzi, zwłaszcza że nie było wiadomo, iż Andrzej Soroka ubiegał się o tę funkcję. Krążyły różne domysły i hipotezy. Ponoć oficjalne dementi tego faktu będzie sugerowało, że jest to rezultat opracowanego w Suwałkach wirusa komputerowego, sprytnie wprowadzonego do łódzkiego komputera. (HR)

OGŁOSZENIA

Leczę szybko i skutecznie wszelkie maniackalne urojenia przedwyborcze, zwłaszcza na podłożu zaburzeń osobowości objawiających się niczym nie uzasadnioną chęcią bycia wybranym przez ludźmi. Stosowana przeze mnie metoda działa na każdego pacjenta – niezależnie od jego przynależności partyjnej i preferowanej opcji politycznej. Usługi świadczę zarówno w prywatnym gabinecie, jak i w siedzibie dowolnego sztabu wyborczego. Wystawiam rachunki, które można odliczyć od podatku lub ująć w kosztach kampanii wyborczej.

dr Jan Suwalski, psychiatra (II stopień spec.)

Z WIOSENNYM UCZUCIEM (MARZEŃTAŃCE '97)



Fot. Z. Galaszewski